

- Mieszkania dla hutników — str. 4
- Uciezka z miasta — str. 5
- Czytelnicy fotografują — str. 8
- Rozrywki umysłowe — str. 8

Wielki sukces radzieckiej nauki



Trzeci kosmonauta mjr Andrian Nikolajew.



Czwarty kosmonauta radziecki ppłk Paweł Popowicz.

Telegram z gratulacjami od załogi MiL z okazji pomyślnego lotu kosmonautów radzieckich

KONSUL ZSRR
TOW. M. P. WÓLKOW
KRAKÓW

W związku z wielkim, historycznym sukcesem nauki i techniki radzieckiej, grupowym lotem kosmonautów radzieckich, załoga Huty Im. Lenina składa na Wasze ręce najserdeczniejsze gratulacje, wraz z gorącymi pozdrowieniami dla radzieckich bohaterów Kosmosu i całego narodu radzieckiego.

Hutnicy z naszego kombinatu z podziwem i radością przyjęli wiadomość o wystrzeleniu na orbitę okołoziemską na wysokość 200 km dwóch bliźniaczych statków Wostok nr 3 i Wostok nr 4 z trzecim kosmonautą radzieckim mjr. Andrianem Nikolajewem i czwartym kosmonautą ppłk. Pawłem Popowiczem na pokładach.

Żadne wyzarczenie o wielkiej wadze dla całej ludzkości w ostatnim czasie nie wzbudziło tyle zainteresowania i tak żywej reakcji, jak obecny lot kosmonautów radzieckich. Hutnicy nasi i wszyscy mieszkańcy Nowej Huty oczekiwali nieustannie na dalsze komunikaty z trasy lotu zamieszczane w prasie, wygłaszane w radiu, czy podawane przez telewizję. Każda godzina lotu, każde słowo kosmonautów przekazane na Ziemię były żywo komentowane przez załogę Huty Im. Lenina, zgodnie podkreślając ogromny hart i odwagę radzieckich lotników Kosmosu i doskonałość obu statków. Rozumie ona dobrze znaczenie nowego sukcesu radzieckiego narodu w torowaniu drogi na inne planety dla całej ludzkości.

Gorąco życzymy naukowcom radzieckim nowych, wielkich osiągnięć dla dobra całego świata, zaś ppłk. P. Popowiczowi i mjr. A. Nikolajewowi wiele szczęścia w życiu osobistym.

KOMITET FABRYCZNY
PZPR
DYREKCJA MiL
RADA ROBOTNICZA
RADA ZAKŁADOWA
KOMITET FABRYCZNY
ZMS

(rw)

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 18 VIII. — 24 VIII. 1962 r. Nr 33 (297)

Wydziałowe KSR omawiają pracę huty w I półroczu br.

W naszej hucie odbywają się w dalszym ciągu wydziałowe Konferencje Samorządu Robotniczego. Omawia się na nich wyniki I półroczu br. oraz podejmuje wnioski do dalszej pracy.

Ostatnio odbyło się posiedzenie KSR w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych. Uczestniczyli w nim z ramienia Pierwszeństwa huty przewodniczący Rady Robotniczej tow. ANTONI KOMÓRKA i sekretarz ekonomiczny KF PZPR tow. WŁADYSŁAW ŻOLNIERKIEWICZ.

Co cechowało obrady KSR w ZMO? — Wydaje się, że w pierwszym rzędzie należy podkreślić dobre przygotowanie organizacyjne posiedzenia. Referat kierownika zakładu inżyniera tow. Biedy oraz wygłoszone następnie koreferaty i informacje przez tow. Kowalczyka — sekretarza Rady Robotniczej, Opatkę — przewodniczącego Komisji Współzawodnictwa, Płatkowskiego — głównego inżyniera i Cykora — inspektora pracy, dały szczegółowy

obraz sytuacji zarówno w zakresie produkcji, postępu technicznego, centralnego zagadnienia jakim jest walka o obniżkę kosztów własnych, współzawodnictwa pracy oraz bhp.

Nic dziwnego, że rozwinęła się później rzeczowa i krytyczna dyskusja, której celem było dokonanie wnikliwej analizy pracy w I półroczu br. i ujawnienie braków i zahamowań utrudniających osiągnięcie lepszych efektów. Trzeba stwierdzić, że za-

loga zakładu ma duże osiągnięcia. Wykonanie produkcji całkowitej wg ilości w tonach wyniosło w półroczu 103,3 proc. Analiza produkcyjna wykazuje, że przekroczono zadania produkcyjne we wszystkich wyrobach zarówno ilościowo jak też wartościowo. Jednakże jeżeli chodzi o jakość wyrobów, to pozostaje jeszcze wiele do zrobienia. Realizację zadań postępu technicznego można określić jako bardzo zaawansowaną, w poszczególnych wypadkach przebiega ona nawet we wcześniejszych niż planowano terminach. O ile jednak zakład przyniósł w I półroczu dobre wyniki produkcyjne i techniczne, to w zakresie kosztów własnych nie może się on poszczycić uzyskaniem planowanej obniżki.

W dyskusji przemawiali towarzysze: Szwarbóg, Lewko, Poleszak, Wykusz, Kraliński, Kwinta, Piotrowski, Szfranec, Kacperski, Daniec, Wasik, Ptasznik, Bieda oraz Komórka. Członkowie KSR mówili o sprawach zaopatrzenia, trudnościach ze składowaniem surowców, postulatach wobec miejscowych odbiorców z huty, poprawie organizacji pracy, współzawodnictwie (które w Wydziale Szamotowym przyczyniło się do zmniejszenia ilości wybraków), o możliwościach dalszego usprawnienia remontów, analizowali przyczyny przekroczenia kosztów wydziałowych, wskazywali na rezerwy w oszczędzaniu materiałów itd.

Do uwag wynikających z dyskusji ustosunkował się w imieniu kierownictwa zakładu jego kierownik, inżynier Bieda.

Przemawiając w czasie obrad przewodniczący Rady Robotniczej huty tow. Komórka podkreślił, że ZMO, które zajęło I miejsce we współzawodnictwie, należy do zakładów dobrze pracujących. Mocno jednak zaakcentował potrzebę zwrócenia szczególnej uwagi na nadrobienie zaległości powstałej w I półroczu w realizowaniu zadań obniżki kosztów własnych. Ten cel powinien być w II półroczu osiągnięty.

SPARTAKIADA 1000-LECIA

Rozgrywki coraz ciekawsze

Nasza Spartakiada s'aje się z każdym dniem ciekawsza. Wzbu- dzające dotąd najwięcej zainteresowania rozgrywki piłki nożnej i siatkówki wchodzi już w decydującą fazę.

Błach wygrała z Walcownią Drobnią a Koksownia z Aglomerownią. Natomiast zespół Dyrekcji Inwestycji pokonał drużynę ZMO 2:1. Godnym szczególnej uwagi jest ten ostatni wynik: re-



Fragment spotkania w siatkówkę pomiędzy zespołami Walcowni Gorącej i Walcowni Drobnej.

W tym tygodniu rozpoczęły się również rozgrywki szachowe. 16 startujących zespołów podzielono na 3 grupy, które wyłonią mistrzów do końca bm. W eliminacjach grupowych startują drużyny 3-osobowe, natomiast w finale, który odbędzie się w dniach od 3 do 7 września grać będą zespoły 4-osobowe.

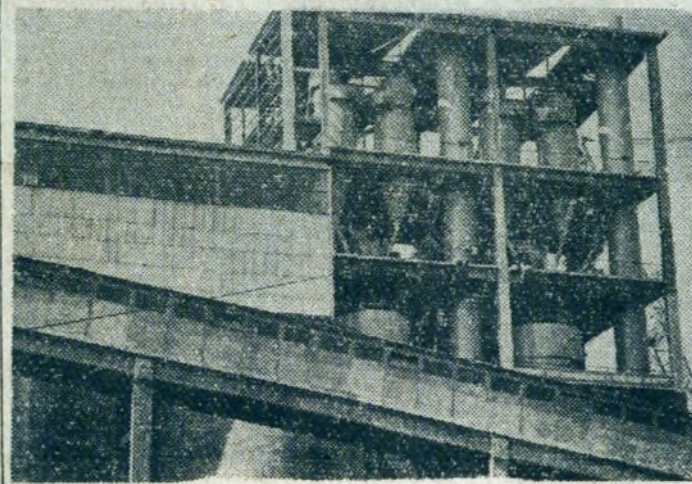
prezentanci DI pokonali po ładnej i wyrównanej grze kandydata na mistrza grupy. W zespole zwycięzców na najlepsze noty zasłużyli inż. inż. Janicki i Krzywicz.

Tabela siatkówki (stan na środę 15 sierpnia) ukształtowała się następująco:

| I grupa | | | |
|----------|---|---|-----|
| 1. W-3 | 4 | 8 | 8.0 |
| 2. W-70 | 4 | 8 | 8.0 |
| 3. P-10 | 4 | 4 | 4.4 |
| 4. P-62 | 4 | 0 | 0.6 |
| 5. HPR | 4 | 0 | 0.6 |
| 6. P-30 | 4 | 0 | 0.8 |
| II grupa | | | |
| 1. DI | 3 | 6 | 6.1 |
| 2. ZO | 3 | 4 | 5.2 |
| 3. P-61 | 3 | 4 | 4.2 |
| 4. ZK | 3 | 2 | 2.4 |
| 5. P-36 | 3 | 2 | 2.4 |
| 6. P-84 | 3 | 0 | 0.6 |

(Dalszy ciąg na str. 2)

Na 4 miesiące przed terminem rozruch 19 nowych obiektów Cementowni „Nowa Huta“



W Cementowni „Nowa Huta“.

Wspaniały sukces odnieśli budowniczy naszej huty, przekazując do rozruchu w dniu 14 bm., o przeszło 4 miesiące wcześniej niż planowano, 19 nowych obiektów produkcyjnych Cementowni „Nowa Huta“. Pozwoli to na przekroczenie zadań produkcyjnych br. o 30 tys. ton cementu hutniczego, o wartości 10.800 tys. złotych. Należy nadmienić, że tak poważne skrócenie harmonogramu rozbudowy Cementowni nastąpiło w wyniku realizacji cennych zobowiązań, podjętych przez załogę przedsiębiorstw budowlanych z okazji 22 Lipca.

Pragnąc osobiście pogratulować osiągnięć przodujących (Dalszy ciąg na str. 2)

Jakkolwiek wartość każdego dnia odmierzamy różnymi miarami, i różne ludzie reagują na najważniejsze dla nich wydarzenia w życiu społecznym czy to osobistym, to jednak w ostatnich dniach byliśmy całkowicie jednomyślni: nie było ważniejszego faktu niż lot Nikolajewa i Popowicza w Kosmosie.

Mówiliśmy o tym w tramwajach i w czasie pracy, u siebie w domu i u przyjaciół w goście. Mało tego; wiadomości z Kosmosu przykuwały ludzi do telewizorów, zatrzymywały przy radiach w godzinach dzienników informacyjnych, wzmagały poczytność gazet. Można bez przesady powiedzieć, że była to swego rodzaju rewolucja psychiczna w codziennych myślach i wyobrażeniach.

Poszerzył się krąg zainteresowań, i zdolności ludzi do teoretycznych rozważań. W luźnych rozmowach nie rozważano, kiedy będziemy spacerować po Księżycu i, kto tam będzie pierwszy? — nie rozpatrywano możliwości urzędowania rejsów do gwiazd? — nie snuto planów na temat objęcia przez człowieka we władanie (uszczyplimy się, przecież to brzmi jak fantastyczna bajka) krainy poetów — Księżyc, planety będących domeną dociekliwej i wąskiej tylko grupy uczonych, do niedawna...

Wszelkimi zblizyl sie do nas, a my do niego. Swiadczenie wiary i mozliwosci czlowieka, wiary w sily ludzkości, w podporządkowanie sobie i ujarznienie żywiołów działających praw przyrody, uległa ustokrotnieciu. I każdy sobie przy tym zdawał sprawę, że do pomnożenia wiary w wewnętrzne wartości i możliwości człowieka, w siłę nauki, która stanowi wspólne narzędzie ludzkości, przyczynili się właśnie ludzie radzieccy, synowie kraju, którego każde poczynanie (Dalszy ciąg na str. 2)

Sanity 1694
chwil 7.50
12.75

3996

Spartakiada 1000-lecia

(Dokończenie ze str. 1)

| | | | |
|---------|-----------|---|-----|
| 1. P-60 | III grupa | 6 | 6:0 |
| 2. W-1 | | 6 | 6:0 |
| 3. TE | | 4 | 4:2 |
| 4. P-62 | | 0 | 0:6 |
| 5. W-50 | | 0 | 0:6 |

W pierwszym meczu eliminacyjnym w szachach zespół Odlewni pokonał Walcownię Wstępne 2,5:0,5.

CO ZABACZYMY W NADCHODZĄCYM TYGODNIU?

Kontynuowane będą rozgrywki w grupach w piłce nożnej według następującego terminarza:

21. bm. — DI — ZK;
 22. bm. — P-40 — W-3;
 23. bm. W-70 — P-30;
 24. bm. TE — P-62.

Wszystkie mecze odbędą się, jak dotychczas, na stadionie MKS Krakus — początek o godz. 17-tej.

W siatkówce po rozegranych w ostatni czwartek spotkaniach (wyniki podamy w następnym numerze) nastąpi przerwa do 3 września.

Szachści grać będą w lokalu Hutnika przy ul. Buiwarowej. Grupa pierwsza (DN, ZO, HPR P-63 i P-64) w poniedziałki i czwartki. Grupa II (P-40, W-1,

P-60, W-70, W-80, DI) we wtorki i piątki. Grupa III (W-17, ZK, TE, P-63 i W-7) w środy i piątki.

W poniedziałek 20 bm. rozpoczynają się rozgrywki eliminacyjne w koszykówce. Startuje 10 zespołów w dwu grupach. Grupa pierwsza — DN, P-62, P-60, P-40, TE.

Grupa druga — W-3, W-17, W-70, ZK, HPR.

A oto terminarz na najbliższe dni:

20. bm.: DN — P-62 (godz. 17-18), P-60, — P-40 (17.45), W-17 — ZK (18.30), W-70 — HPR (19.15).

21. bm.: DN — TE (17.00), P-40 — P-62 (17.45), W-17 — W-3 (18.30), HPR — ZK (19.15).

22. bm.: P-60 — P-62 (17.00), P-40 — TE (17.45), W-70 — ZK (18.30), HPR — W-3 (19.30).

23. bm.: P-60 — DN (17.00), TE — P-62 (17.45), W-17 — W-70 (18.30), W-3 — ZK (19.15).

Wszystkie mecze koszykówki na stadionie MKS Zryw.

TERMINARZ ZAWODÓW STRZELECKICH
 Koplec Wandy

27. 08. 62 r. g. 16
 P-30, P-40, ZO, P-61
 28. 08. 62 r. g. 16
 TE, W-80, P-62, W-70
 29. 08. 62 r. g. 16
 P-60, P-64, W-1, W-3
 30. 08. 62 r. g. 16
 ZK, DI, HPR, W-17

Z życia partii

Rozmowy indywidualne z członkami organizacji partyjnej Transportu Kolejowego przyniosą dalsze jej umocnienie

Zgodnie z uchwałą ostatniego zebrania sprawozdawczo-wyborczego i wytycznymi Komitetu Fabrycznego PZPR, w organizacji partyjnej Wydziału Kolejowego przeprowadzono rozmowy z członkami i kandydatami. Aby rozmowy te były pełniejsze, Komitet Zakł. przeprowadził konsultacje z aktywnymi egzekutywami OOP, określając cel rozmów oraz powołując „trójki”, które w lipcu i sierpniu br. rozmowy te przeprowadziły.

Nakreślony zakres rozmów był bardzo obszerny. Pamiętamy dobrze trudną sytuację, z jaką borykał się wydział w roku ubiegłym, a szczególnie w czasie rozruchu IV wielkiego pieca, remontu kapitalnego magistrali żuźlowej, dużych mrozów i zamieci w grudniu i styczniu. Trudności te załoga pokonała z dużym poświęceniem, nie dopuszczając do hamowania produkcji. Duży wpływ na pracę wydziału i wykonanie zadań miała organizacja partyjna, która potrafiła do rozwiązania tych trudnych problemów wciągnąć całą załogę.

W okresie rozmów chcieliśmy otrzymać odpowiedzi na wiele problemów nurtujących Oddziałowe Organizacje Partyjne, oraz Komitet Zakładowy; szczególnie pragniemy poznać zainteresowania osobiste, pracę nad podnoszeniem kwalifikacji zawodowych wyników szkolenia partyjnego przebieg pracy nad przyswajaniem światopoglądu marksistowskiego, ocenę pracy egzekutyw i Komitetu Zakładowego oraz dokonać oceny wykonywania zadań przez każdego członka i kandydata.

Jakkolwiek zdawać by się mogło, iż odbywające się zebrania Oddziałowych Organizacji Partyjnych, zebrania ogólne czy zebrania w grupach partyjnych, powinny wystarczyć na to, aby znać dobrze każdego członka i kandydata, to jednak wielu członków nie ma jeszcze na tyle odwagi, aby wszystkie problemy nurtujące ich na tych zebraniach jasno wypowiadać. Dokonało w tym zakresie w czasie obecnej kadencji dużo zmian. Coraz częściej i szerszą tożsą się ożywione dyskusje, jednak nie są one jeszcze zjawiskiem powszechnym. W czasie rozmów towarzysze wypowiadali się, iż „nie chcą się narażać” i dopiero rozmowy pomogły wydobyc z nich to wszystko, co ich bolało. Poświęcono wiele miejsca indywidualnej pracy z członkami, co dało w efekcie szersze wypowiedzi, niejednokrotnie krytyczne pod adresem kierownictwa partyjnego, czy też gospodarczego. Układaniu prawidłowych stosunków między kierownictwem gospodarczym, organizacjami partyj-

nymi a całą załogą poświęcono wiele spotkań, które w dużym stopniu poprawiły atmosferę w Wydziale.

Zainteresowania osobiste członków naszej organizacji są bardzo różnorodne. Wielu towarzyszy zajmuje się sportem, turystyką, która na naszym Wydziale jest dosyć dobrze rozwinięta, uczęszcza na filmy, wycieczki, zajmuje się czytelnictwem prasy i książek. W toku rozmów poruszano także problemy ideologiczne związane z poznawaniem i studiowaniem historii partii, oraz przyswajaniem światopoglądu marksistowskiego, przy czym szczególnie dużo uwagi poświęcono sprawom światopoglądowym. Rozmowy na ten temat były szczerze. Wynika z nich, że sprawy te nie są dla członków obojętne. Stwierdzono, iż dość duża grupa członków czyta wiele materiałów z tej dziedziny.

Wskazywano także na lepsze wykorzystanie szkolenia partyjnego, które — poprzez rzeczowe wykłady i rozwijającą się dyskusję — pomagać będzie w ustalaniu prawidłowego kierunku do pracy indywidualnej każdego członka i kandydata. Szybki rozwój techniki oraz nowe wydarzenia polityczne na arenie międzynarodowej stawiają przed nami coraz to szersze zadania. Zdawaliśmy sobie z tego sprawę w czasie trwania rozmów, zwracając członkom partii uwagę na konieczność podnoszenia kwa-

lifikacji zawodowych i ogólnych. Mimo trudności w jakich pracuje Wydział, wielu członków i kandydatów partii zdecydowało się uczęszczać do szkoły zawodowej, technikum, a także na studia inżynierskie. Członkowie partii zgłosili także wiele uwag odnośnie usprawnienia szkolenia zawodowego w Wydziale.

Prowadzone rozmowy pozwoliły rozliczyć każdego członka i kandydata z wykonywania przydzielonych zadań partyjnych. Szczególnie dobrze pracowali ci towarzysze, którzy otrzymali zadania pracy z aktywnym partyjnym, czego wyrazem jest przyjęcie 35 kandydatów i praca ta w dalszym ciągu przebiega pomyślnie. Dobre wyniki osiągnęli także towarzysze, którzy zajmowali się kolportażem prasy partyjnej, pracą w organizacji TPPR, PTTK. Słabiej natomiast pracowali towarzysze w Radzie Robotniczej oraz nie zawsze dobrze w organizacji ZMS-owskiej, choć mieli w tych organizacjach duże pole do rozwinięcia działalności.

Rozmowy indywidualne dały szeroki wachlarz materiałów, które są rozpracowane przez egzekutywę OOP i Komitet Zakładowy; ujęte zostaną one w planie działania na następny okres, co w znacznym stopniu pomoże ożywić i rozszerzyć działalność całej organizacji. Aby materiał ten wykorzystać w całości, postanowiono na wszystkich zebraniach OOP dokonać oceny przebiegu rozmów, wytyczając nowe zadania dla każdego członka i kandydata.

MARIAN STOKŁOJA
 Sekretarz KZ PZPR W-10

Nowy sezon w ZDK

1 września br. Zakładowy Dom Kultury HIL rozpoczyna nowy sezon artystyczno-impresowy i kulturalno-oświatowy. Działalność ta będzie stanowiła kontynuację dotychczasowego dorobku w dziedzinie amatorskiego ruchu artystycznego, a także w zakresie organizowania odczytów, prelekcji, wystaw, spotkań z czytelnikami itp.

W planach na nadchodzący sezon uwzględniono utworzenie nowych zespołów, a to estradowego, piosenkarskiego i teatralnego, które będą pracować obok dotychczasowych, wyróżniających się wysokim poziomem artystycznym. W zakresie pracy kulturalno-oświatowej ZDK będzie pro-

wadził nadal kursy radiotelewizyjne, języka angielskiego i niemieckiego, poradnię urzędowania wewnątrz mieszkalnych, poradnię estetyki ubiorów łącznie z poradnią modelowania krawieckiego. Działalność będą też kluby — miłośników teatru i dziennikarzy amatorów. Do dyspozycji mieszkańców znajduje się bogata zapoznana biblioteka.

Wszystkich zainteresowanych kierownictwo Zakładowego Domu Kultury zaprasza do współpracy i składania zapisów do zespołów i na kursy w sekretariacie przy ul. Majakowskiego 2 w terminie do 31 bm. w godz. od 11 do 18. (b)

Na cztery miesiące przed terminem

(Dokończenie ze str. 1)

załozde budującej cementowni, udaliśmy się na teren budowy w doniosłym dla niej dniu, przekazania do rozruchu kilku nowych obiektów produkcyjnych.

Nad zespołem nowo wybudowanych obiektów, o łącznej kubaturze 190 tys. m³ panują wyniosłe konstrukcje i wielkie pojemniki 40 metrowej wieży Humboldt'a. Jak nas informuje kierownik budowy obiektów inż. Zygmunta Mitekiewicza, nazwa ta pochodzi od niemieckiej firmy, która wyposażyła Cementownię w maszyny i urządzenia techniczne.

Przechodząc wzdłuż długich taśm transporterów i szeregu skomplikowanych agregatów, zatrzymujemy się przy olbrzymich młynach, pracujących na pełnych obrotach. Odbywa się właśnie próba ich sprawności.

Z zainteresowaniem oglądamy nowoczesny obiekt doświadczalny, wyposażony w miniaturowe urządzenia, służące do produkcji cementu hutniczego. Tu pod okiem naukowców, na czele z inż. Władkiem z Instytutu Doświadczalnego Przemysłu Cementowego AGH w Krakowie, prowadzić się będzie próby mające na celu poprawę jakości cementu, podniesienie wydajności urządzeń i obniżenie kosztów produkcji.

Blizszych informacji o przeznaczeniu agregatów poddawanych próbom rozruchowym udzieli nam dyrektor inżynierstwa Cementowni inż. E. Brych. Dotychczas produkowano tu cement w oparciu o sprowadzony z zewnątrz klinier. Ograniczono się więc tylko do przemiału żużla granulowanego i klinieru. Po włączeniu do eksploatacji nowego zespołu urządzeń, klinier produkować się będzie na miejscu. W 1963 r. wyprodukuje się już 320 tys. ton klinieru, w wyniku czego moc produkcyjna nowohutekiej Cementowni zwiększy się z 700 tys. ton do 1-020 tys. ton cementu. Ponadto pracując nowoczesną metodą Humboldt'a znacznie obniżone zostaną koszty własne, m. in. dzięki większemu udziałowi w pro-

dukcyjnym żużla granulowanego i ekonomiczniejszemu zużyciu energii elektrycznej.

Zwiedzając budowę uczestniczyliśmy w uroczystości oficjalnego przekazania do rozruchu obiektów wchodzących w skład II etapu budowy Cementowni. W olbrzymiej hali technologicznej licznie zebrali się budowniczowie, pracownicy rozruchu, oraz przedstawiciele instancji partyjnych i dyrekcji budowy hut.

Uroczystość zagrał sekretarz KZ PPB HIL tow. Józef Tuchołski, dziękując budowniczym za ich ofiarną i owocną pracę. Meldunek o wykonaniu zobowiązań złożył na ręce Prezydium, wraz z próbkami nowo wyprodukowanego cementu, kierownik budowy obiektów inż. Stanisław Czerski. Następnie głos zabrał dyr. naczelny PPB HIL Henryk Vogt.



Na uroczystości przekazania nowych obiektów Cementowni.

Jeszcze raz — powiedział on — budowniczowie kombinatu udowodnili, że potrafia pracować wydajnie, wykorzystując niezwyczajną ofiarności. Kilka miesięcy temu resort budownictwa wystąpił z propozycją przyspieszenia inwestycji o 4 miesiące i przekazania jej do rozruchu w dniu 15 sierpnia br. Ujemny bilans cementu zagroził bowiem niewykonaniem narodowych planów gospodarczych w budownictwie. Łączyło się to jednak

z pewnym ryzykiem, wynikającym z opóźnienia robót spowodowanego nieterminowymi dostawami krajowymi i brakiem dokumentacji. To nakazywało ostrożność i dlatego, zanim propozycja została ostatecznie podjęta, sprawę dokładnie omawiano i zasięgnięto opinii załogi. Po pewnym czasie postanowiono jeszcze przyspieszyć dodatkowo roboty o jeden dzień i oddać wszystkie obiekty, wchodzące w skład II etapu rozbudowy Cementowni w dniu 14 sierpnia br. Ambitna załoga słowa dotrzymała. Do osiągnięcia tego sukcesu przyczyniły się w dużej mierze KZ partii i oddziałowe organizacje partyjne, które w krytycznych momentach całą swoją uwagę poświęciły budowie.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyli sobie kierownik odcinka ZEM nr 1 inż. Liput, inż. inż. Dudziewicz i Mitekiewicz, mistrzowie: J. Dacewicz, M. Obliwacz i B. Saller, brygada montażowa KPBP: S. Piasecznego, murarska: E. Świerczka, brygady z „Mostostalu”: L. Mędrka, Z. Latosa i S. Sliwińskiego, brygady „Elektro-



13 bm. odwiedziła naszą hutę delegacja dwóch partii komunistycznych: Hiszpanii i Kanady. Goście zwiedzili kombinat, żywo interesując się naszymi osiągnięciami produkcyjnymi i historią budowy Huty im. Lenina. Na zdjęciu członkowie delegacji w towarzyszyście przedstawicieli HIL.

JAK WYKONUJEMY PLAN?

Tabela wykonania zadań przez HIL do 15 bm. włącznie

| | proc. planu | nej, pogorszeniem warunków pracy przez upały i wieloma innymi czynnikami, ujemnie odbija się na wynikach produkcyjnych podstawowych wydziałów hut, których niedobór do 15 bm. przekraczał już 7 tys. ton, sąrdwki i tyleż samo ton stali. Trudno będzie nadrobić tak poważne załóźności w drugiej połowie sierpnia. |
|--------------------------|-------------|---|
| ZMO — wyroby szamotowa | 99 | |
| wyroby zasadowe | 102 | |
| dolomit | 110 | |
| wapno | 59 | |
| ZK koks ogółem | 101 | |
| Aglomerowania | 103 | |
| WP — surowka | 92 | |
| Stalownia — stal marten. | 91 | |
| P-60 — prod. sur. kęśisk | 77 | |
| prod. got. kes'sk | | |
| prod. sur. kesów | 61 | |
| prod. got. kesów | 61 | |
| P-61 prod. sur. blach | 95 | |
| prod. got. blach | 95 | |
| P-62 prod. sur. „czarna" | 99 | |
| prod. got. „czarna" | 83 | |
| prod. sur. ocyń. | 84 | |
| prod. got. ocyń. | 67 | |
| P-63 prod. sur. rur | 100 | |
| prod. got. rur | 107 | |
| P-64 — prod. sur. | 104 | |
| prod. got. | 101 | |
| W-1 — prod. ogółem | 83 | |
| stal elektr. sur. | 108 | |
| W-3 — wyroby kute | 101 | |
| prod. ogółem | 94 | |
| konst. stal. | 102 | |
| energia elektryczna | 101 | |

Nadal niepokojaco wygląda sytuacja produkcyjna w Wielkiej Piecach i w Stalowni. Brak rytmiczności, spowodowany częstą awaryjnością agregatów, niedociągnięciami natury organizacyj-

Wielki sukces radzieckiej nauki

(Dokończenie ze str. 1)

— wielki plan gospodarczy, zjazd określający drogi rozwoju, nowe osiągnięcia w najważniejszych dziedzinach nauki — są śledzone z wzrastającym, i można powiedzieć stale wzrastającym zainteresowaniem.

To nie tylko my, tłoczyliśmy się przy tele — i radiodzielnikach, z niecierpliwością wyciągaliśmy ręce po gazety by odczytać, że... 25 godzin przebywał w Kosmosie Nikolajew i 71 Popowicz, że rozmawiali z sobą w Kosmosie i śpiewali dla siebie piosenki; że udowodniona została nie tylko możliwość grupowego lotu, ale i udzielenia pomocy kosmonaucie w nieprzewidzianych wypadkach, przez wysłanie mu w sukurs towarzysza; że wreszcie, staje się realne, na przykład, zetknięcie i połączenie dwóch lub więcej „Wostoków" na orbicie oraz przesładka kosmonautów z jednego sputnika do drugiego...

To nie tylko my — powtorzmy — podziwialiśmy ogromną precyzję radzieckiej techniki kosmicznej, fakt, że w pobliżu Karagandy, jeden po drugim kosmonauta wylądował w sześć minut później. W Londynie stały przed kioskami kolejki po gazety. W Ameryce miliony ludzi — jak powiedział prezydent Kennedy — „zapatrzonych jest w niebo", po którym krąży „radzieckie sputniki".

Cały świat podziwiał radziecką technikę. I osiągnięcia. I cały świat gratulował kosmonautom i twórcom statków kosmicznych, przedstawicielom władzy i partii, którzy polityka służy „celom pokojowym w imię szczęścia ludzkości".

Wśród tych podziwów jest i nasze, telegram gratulacyjny z Huty im. Lenina. Hutnicy gorąco winszują radzieckim braciom sukcesu pierwszych MILIONERÓW KOSMOSU. (Rom. Wol.)

Zbliża się święto ludzi w szarych mundurach

7. X. br. przypada 18 rocznica powołania Milicji Obywatelskiej. Mimo kilku tygodni dzielących nas od tej daty, Woj. Komenda MO w Krakowie już opracowuje program obchodów. Na konferencji prasowej w dniu 14 bm. poinformowano właśnie, że w związku z rocznicą przewiduje się m. in. rozwinięcie szerokiej pracy wychowawczej wewnątrz aparatu MO, pokazywanie młodszym funkcjonariuszom dorobku minionych lat, popularyzowanie go poprzez prasę i radio. We wrześniu, październiku i listopadzie odbędą się spotkania oficerów MO z załogami zakładów pracy. Tematem konferencji była też sytuacja w ruchu drogowym województwa i m. Krakowa w roku bież. Oto kilka niepokojących cyfr:

W ciągu tego roku w woj. krakowskim zanotowano ponad 600 wypadków ulicznych i drogowych, w których prawie 40 osób straciło życie a 450 odniosło rany. Na tere-

nie Krakowa i Nowej Huty zdarzyło się 340 wypadków samochodowych i motocyklowych. Bardzo często winę za spowodowanie „kraks” w mieście ponoszą piesi... Miano najbardziej niebezpiecznych tras zyskały: obwodnica wokół Plant, al. Trzech Wieszczów, ul. 18 Stycznia, ul. Zakopiańska, Rondo, ul. Mogilska, Woiewódzka, Igołomska, szosa Nowa Huta-Katowice, Kraków-Zakopane, Kraków-Katowice.

Nowy, przykry problem, jaki w ostatnich miesiącach przysparza MO sporo kłopotu, to kradzieże pojazdów mechanicznych. W Krakowie i Nowej Hucie skradziono 48 samochodów i 43 motocykle (47 samochodów i 38 motocykli odnaleziono), dokonano 49 włamań do samochodów stojących na ulicach. W większości wypadków amatorami cudzych pojazdów są młodzieńcy w wieku od 16 do 20 lat.

Zabezpieczenie pojazdów uzależnione jest od zwiększenia ilości parkingów. Toteż MO postuluje do władz miasta uruchomienie nowych kilku parkingów m. in. w Nowej Hucie przy Al. Róż.

Autobus koiuje, nakłada drogę. Wreszcie wytacza się na szlak prowadzący prosto do Nowego Warpna. Teraz już jedziemy wśród lasów. Lipowe, brzo-

wać kiedy wypadnie przystanek Podgrodzie, na którym trzeba wysiąść, można by pomyśleć, że ta godzina z haczykiem drogi od Szczeci- na, wniosła już nas w pusz-

Lato w Podgrodziu

zowe aleje. Ukryte w gęstwinach leśnych czarno-lśniące potoki znikają między omszałymi kamieniami. Szczecin pozostał już tylko w myślach. Pograżamy się w całości w ten liściasty świat zieleni, który rozświetla popołudniowe słońce.

W autobusie wszyscy się znają. Konduktor po imieniu odzywa się do żołnierza wojsk pogranicznych, prosząc go o zamknięcie drzwi. Szofer bez zapowiedzi przystaje, by wysadzić kobietę, która udaje się z wiadrem do lasu zbierać jagody. Wie kiedy; wie gdzie. Jednym słowem rodzinna atmosfera. I gdyby nie radio grające na pełny regulator i nie piosenka Sławy Przybylskiej „Pamiętasz była jesień...”, nie świadomość, że za tymi lasami, za całymi kilometrami wysuszonych polaci sosnowych, nad którymi wiszą białe obłoki, znajduje się kolonia Huty im. Lenina, że należy już czu-



Jedną z większych atrakcji Miasteczka Dzieci w Podgrodziu, obsługiwana przez samych kolonistów popularna ciuchcia.

To i owo

Zorro — niszczyciel

Panująca obecnie wśród młodzieży moda na „Zorro” nie wychodzi z pożytkiem dla ciagle jeszcze skąpej zieleni nowohuckiej. Młodzi naśladowcy dziarskiego „Zorro” w nieposkromionym dążeniu do posiadania jak najlepszej spady, niszczą w barbarzyński sposób krzewy i drzewka w okolicy Zalewu nad Dłubnią, a nawet posuwają się do łamania wątych pędów drzewek sadzonych przy ulicach, czy też wewnątrz osiedli. Tego rodzaju zabawy szkodzi nie tylko roślinom, ale również młodym „bohaterom”, grożąc w każdej chwili wybitem oka lub okaleczeniem.

Prosimy zatem rodziców oraz wszystkich rozsądnych dorosłych o wzmocnienie czujności i zapobieganie tego rodzaju wyburkom. (dz)

Z inwestycjami kulturalnymi nie najlepiej

W ciągu najbliższych trzech lat zrealizowane zostaną w naszej dzielnicy nowe inwestycje kulturalne. Jedną z nich jest od lat już oczekiwana budowa zaplecza dla Teatru Ludowego, który napotyka na szereg trudności w swej codziennej pracy — z powodu rażącego błędu projektantów. Rozpocznie się również pierwszy etap budowy Parku Kultury i Wypoczynku, zlokalizowanego na obszarze 25 ha między osie-

dlem Czyżyny a Wieczysłą. Obiekt ten jest bardzo potrzebny dla mieszkańców Nowej Huty, nie mających w tej chwili wielu możliwości korzystania z większych terenów zielonych. Trzecia inwestycja, to pracownia fotograficzna w osiedlu Handlowym.

Realizacja tych placówek nie zaspokoi jednak w dostatecznej mierze kulturalnych potrzeb mieszkańców. W dalszym ciągu czekamy na rozpoczęcie budowy Szkoły Muzycznej i Dzielnicowego Domu Kultury. Również w gmachach nowohuckich istnieją duże potrzeby kulturalne, których obecne plany absolutnie nie zaspokoją.

czajski krajobraz oddalonego, leżącego daleko od wszelkich centrów powiatu. Tymczasem tak nie jest. To leśne pustkowie — ten

Jak się dowiadujemy, niestety nie przystąpi się do budowy w najbliższych latach placówek kulturalnych w nowych osiedlach. Chodzi tu o pracownię plastyczną na Wzgórzach Krześlawickich oraz świetlicę i bibliotekę na tym samym osiedlu. Nie jest to wiadomość pocieszająca, ponieważ liczba mieszkańców na Wzgórzach stale wzrasta, a do centralnych osiedli dzielnicy zbyt daleko. Nie będzie też budowane kino panoramiczne i klub robotniczy w Bieńczykach Nowych. Inwestycje te znajdują się w planie prawdopodobnie w latach późniejszych, jeżeli pozwolą na to fundusze. (bs)

piękny kraj
jest „osamotniony”, czy pozabawiony żywszego ruchu tylko dlatego, że jest to pogranicze. A poza tym, niezależnie od naprawdy istniejącej Puszczy Wkrzańskiej, Podgrodzie leży na półwyspie, wdzierającym się cypelkiem w Zalew Szczeciński. Z obu jego stron wody, lustra zamglonych nieco bezwietrzną pogodą niebieskich toni.

„Piękny kraj”, ktoś powiada gdy wysiadamy. „Dzieci mają tu naprawdę cudowne miejsce wypoczynku!”

cuje w Siłowni HiL, jest inżynierem.
Należą do starszej grupy, liczą przeciętnie po trzydzieści lat, uczęszczają do 6 czy 7 klas. Kolektyw tu niesłychanie zgrany. Kiedy zostanie z nimi okazywane, że ANDRZEJ BEDNARSKI, JAN WŁOCH, MAREK KUBIK, TADEUSZ KUREK i inni (rodzice pracują w W-713, P-40, W-96) są więcej niż zadawoleni z kolonii. „Jedzenia mamy dosyć. Czego brak? — właściwie niczego; chyba może za mało owoców!”

Miasteczko dziwów

Bez przesady. Dzieci same obsługują pocztę, kolej — albo inaczej tzw. ciuchcie; pełnią milicyjną czy porządkową służbę. Tworzą rady dzielnicowe i Radę Miasteczka. Mieszkają z wychowawcami w niewielkich domkach. Domki te leżą wzdłuż ulic, a jakże, prawdziwych ulic i placów (np. Plac Konstytucji). Mają swoją kawiarnię (przestrzega się w niej, by porcje kawy były nieco mniejsze niż pół czarnej), teatr, amfiteatr, stołówki, dworzec, plażę. Są tu pralnia, ambulatoria, hotel „morski”...

Miasteczko Dzieci przejęło Zjednoczenie Hutnictwa Żelaza i Stali, a administruje nim i sprawuje opiekę huta „Szczecin”. W tej chwili liczy ono ok. 1200 młodych mieszkańców. Samych nowohuckan jest tu 250 dziewczynek i chłopców.

Jak żyją? Kto przyjechał na kolonię z naszej huty?

Na jednej z ulic spotykam grupę nowohuckich dziewcząt. LEOKADIA WAIZ, która mieszka w N. Hucie przy A Centrum, bl. 8 m 25, prosi o jedno, o przekazanie, że... „Jestem zdrowa, Pozdrawiam rodziców”. Gdzie pracuje twój ojciec? — W Stalowni... HELENA KIRKIER, mówi, że jest tu jej bardzo dobrze. Mieszka w N. Hucie na os. Góralski bl. 11/27. Ojciec jej pracował w Transporcie Kolejowym HiL, był maszynistą. Obecnie przeszedł na rentę. Dziewczynki idą do teatru. Ze Szczecińska przyjechał bowiem Teatr Kukielek. Zegnam je. Zaglądam do sali teatralnej. Duża; chyba ma z sześćset miejsc. Jeszcze na do widzenia opowiadają mi, że jest w pobliżu kioski, i oczywiście są w nim lizaki...

Domek nr 96

Wchodzimy z kierownikiem do „domku nr 96”. Chłopcy zdejmują czapki i umundurowanie kolejarskie. Właśnie byli kolejarzami, prowadzili ciuchcie. PIOTR BUHACZ pełnił służbę zawodową w kolonistach nowohuckim kolonistom znakomitego wychowawcy.

JANUSZA KUKIEŁKĘ zastają przy pisaniu listu do ojca, pracującego w HPR HiL. Niedyskretne spojrzenie pozwala stwierdzić, że niektóre obyczaie kolonijne mają już długą i wypróbowaną tradycję. Znamy to z czasów naszej młodości. A więc, jak zwykle: „Kochani rodzice, przyslijcie kochane pieniądze!” Może trochę przesoliczłem. W takim razie, podając sens listu Janusza, pragnę powiedzieć, że i ja pisałem niedgdy podobne listy. Zresztą, ilu wreszcie z nas? Nie obrażaj się więc za niedyskrecję, drogi Januszu.

Czas zabaw

W miasteczku nie ma spokoju. Duży nacisk kładzie się na zajęcia sportowe. Cały dzień jest tu wypełniony zabawami, plażą, imprezami i różnymi zorganizowanymi objawami zespolowego życia, wycieczkami itd. Dzieci spotkały się z grupą marynarzy przybyłych do Nowego Warpna, część z nich jeździła na kutrach. Zwiedzili port rybacki w Nowym Warpnie, molo.

Pobyt w Miasteczku Dziecięcym w Podgrodziu oszałamia i zaskakuje przybysza. Wynosi się w pamięci obraz alei, po których ciągną się w różne strony grupami śpiewające, roześmiane dzieci. Jest to potężny kombinat spraw i problemów organizacyjnych oraz wychowawczych. Pobyt w nim stanowi niezapomnianą przeżycie dla każdego chłopca czy dziewczynki; owe niepowtarzalne lato w którym nie tylko się wspaniale wypoczywa, lecz i jednocześnie kształci się w sobie samodzielność i wyrobienie społeczne, uczy się żyć w miniaturze społeczeństwa ludzi dorosłych.

P. S. — Zgodnie z prośbą chłopców, całego kolektywu domku nr 96 pragnę zaznaczyć, że ich wychowawcą p. STANISŁAW LISIŃSKI z Sosnowca całkowicie zajął serca chłopaków. W związku z tym wypadła pogratulować nowohuckim kolonistom znakomitego wychowawcy.

Roman Wołski

Cyrk Radziecki w gościnie u hutników



Sekretarz KP PZPR tow. A. Nowicki w otoczeniu artystów radzieckich przed ich gościnnym występem dla hutników w dniu 15 bm.

Świetni komicy w rolach „Szczepka i Tońka” rozbawili widzów.

„Parterowi akrobaci” ogromnie podobał się tłumnie zebranej w Hali Widowiskowo-Sportowej publiczności.



W imieniu załogi HiL mgr. W. Sadowski dziękuje artystom za atrakcyjny występ. Foto: J. Brożek



Komisja prawno-społeczna przy Lidze Kobiet

Zarząd Dzielnicowy Ligi Kobiet w Nowej Hucie projektuje powołanie w jesieni komisji prawno-społecznej. W skład tej komisji wejdą kuratorzy sądowi, ławnicy, naukowcy i inni. Planuje się także organizowanie narad, na których omawiane będą sprawy przestępczości wśród nieletnich. Problem ten wymaga jak najszybszego rozwiązania, dobrze więc, że i Liga Kobiet ma zamiar zająć się tym zagadnieniem. Pod koniec br. odbędzie się konferencja sprawozdawczo-

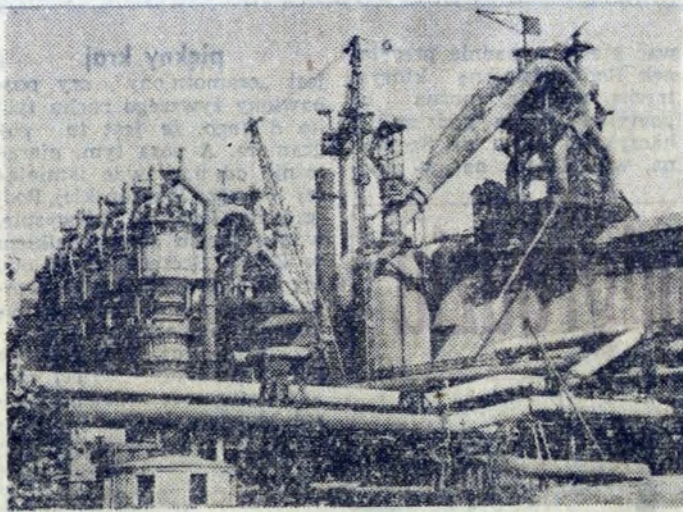
wyborcza Zarządu Dzielnicowego Ligi Kobiet, poprzedzona zebraniem sprawozdawczo-wyborczymi w kolach LK, na których zostaną wybrane delegatki na konferencję dzielnicową. Osobnym zadaniem dla organizacji jest działalność wśród kobiet nie pracujących zawodowo, celem wciągnięcia ich do Ligi Kobiet i poszerzenia szeregów organizacji kobiecej. W tym celu będą organizowane zebrania na poszczególnych osiedlach przy współdziałaniu komitetów osiedlowych i administracji. (bs)

Nowe autobusy dla huty

Tabor samochodowy naszej huty powiększył się ostatnio o 6 nowych autobusów marki „Jelcz” i dwa mikrobusy. Do końca br. huta otrzyma jeszcze trzy autobusy z rozdzielnicą Przewidom Dzielnicowej Rady Narodowej.

Nowe autobusy rozwiążą częściowo trudny problem komunikacji wewnątrz kombinatu.

dz



Czy surowka martenowska może być tańsza?

Samorząd Robotniczy Huty im. Lenina na Konferencji, która odbędzie się w końcu bieżącego miesiąca, przedstawi analizę pracy i dokonania oceny wyników produkcyjnych i ekonomicznych osiągniętych przez zakłady i wydziały huty w I półroczu br.

Niewłaściwym wydziałem, od którego pracy i osiągniętych wyników ekonomicznych zależy wyniki ekonomiczne całego zakładu hutniczego, jest Wydział Wielkich Pieców. Wykonanie planowanych kosztów jednostkowych pozostałych wydziałów zakładu zależy od tego, jak kształtują się koszty wytworzenia surowki martenowskiej.

Zadaniem artykułu nie jest analiza pracy i wyników ekonomicznych osiągniętych w I półroczu br. przez P-40, lecz zapoznanie załogi kombinatu z kształtowaniem się jednostkowych kosztów własnych surowki martenowskiej produkowanej przez poszczególne

Wielkie Piece.

Nakłady materiałne na produkcję surowki martenowskiej (całokształt nakładów związanych z eksploatacją i produkcją surowki, np.: koszty rud, topników, koksu, piasek, koszty wydziałowe itd.) są o wiele większe na w. piecach nr 3 i 4, aniżeli na w. piecach nr 1 i 2. Przy przyjęciu nakładów materiałnych w. pieca nr 1 za 100, nakłady w. pieca nr 2 wyniosą 118, w. pieca nr 3 — 125, a w. pieca nr 4 aż 182. Nakłady te nie mówią nam jednak nic o opłacalności, czyli ekonomicznych przesłankach budowy i eksploatacji tak dużych jednostek wielkopiecowych.

Czynnikami, od którego zależy koszt wytworzenia 1 tony surowki jest ilość ton surowki wyprodukowanej przez te piece. Wskaźnik wydajności surowki liczony na dobę (wskaźnik ten dla w. pieca nr 1 przyjmujemy za 100) wyniesie dla w. pieca nr 2 — 119, dla w. pieca nr 3 — 129, a dla w. pieca nr 4 — 193.

Mając teraz dwie strony tego samego zagadnienia: nakłady na produkcję i produkcję, przejdźmy do omówienia kształtowania się jednostkowych kosztów własnych surowki martenowskiej na poszczególnych wielkich piecach. Z przytoczonych wyżej wskaźników widzimy, że produkcja rośnie szybciej od nakładów, czyli koszt wytworzenia 1 tony surowki zmniejsza się proporcjonalnie do jakości pracy i wielkości pieca. Koszt własny surowki z w. pieca nr 2 jest mniejszy od kosztu surowki z w. pieca nr 1 o 2,2 proc., z w. pieca nr 3 o 4,0 proc., a z w. pieca nr 4 o 6,3 proc. Tak więc produkowana przez w. piec nr 4 surowka jest najtańsza. Fakt ten należy tu szczególnie mocno podkreślić, ponieważ wśród pewnej grupy ludzi panuje przekonanie, że budowa wielkich pieców-olbrzymów jest nieuzasadniona z ekonomicznego punktu widzenia.

A teraz zapytajmy czy Wydział Wielkich Pieców, wykonując koszt własny surowki martenowskiej? Na pytanie to musimy odpowiedzieć negatywnie. Koszt jednostkowy surowki liczony w systemie cen planowo-rozliczeniowych został poważnie przekroczony przez w. piec nr 1 i 2, mniejsze przekroczenie wykazuje w. piec nr 3. Jedyne w. piec nr 4 obniżył koszt jednostkowy surowki w stosunku do planu na r. 1962 o 1,1 proc. Porównanie kosztu jednostkowego I półrocza br. z kosztem wykonanym w r. 1961 nie wypada również najlepiej. Koszt ten obniżony został zaledwie o 0,1 proc.

Niewykonania planu obniżki kosztów własnych nie może usprawiedliwić zła praca w. pieca nr 4 po rozruchu, kilkakrotne postoje wielkich pieców oraz większe nakłady poniesione w związku z remontem kapitalnym i późniejszym oddaniem po remoncie w. pieca nr 3. Oprócz czynników obiektywnych, niezależnych od wydziału, wpływ na przekroczenie kosztów miały również czynniki zależne od pracy wydziału. Do nich należy zaliczyć przede wszystkim przekroczenie kosztów wydziałowych. Te właśnie momenty będą przedmiotem analizy na Konferencji Samorządu Robotniczego Huty im. Lenina.

Prowadzona obecnie przez księgowość ewidencja i rozliczenie kosztów wytwarzania umożliwiła przeprowadzenie wnikliwej analizy przyczyn przekroczenia poszczególnych pozycji kosztów. W kierunku usunięcia tych przyczyn winna na zwrócić się cała energia kierownictwa i załogi Wydziału Wielkich Pieców. Również realizacja wniosków i postulatów Konferencji Partyjno-Ekonomicznej i uchwał Konferencji Gospodarczej odbytej dnia 25. 5. br. z pewnością przyczyni się do osiągnięcia planowanego jednostkowego kosztu własnego surowki martenowskiej.

MGR LECH KLEWZYC

Mieszkania dla pracowników Huty im. Lenina

Załoga naszej huty otrzymała ostatnio przydział mieszkań w ilości 316. Znajdują się one w blokach nr 6, 18, 37, 54, 55, 56, 84 i 89 na osiedlu Wzgórza Krzesławickie. Zaznaczyć jednak należy, że nie wszystkie rozdzielone mieszkania pochodzą z najnowszego budownictwa, część przydziałów obejmuje bowiem mieszkania ze starego budownictwa, które uzyskane zostały drogą wymiany. Jeszcze jedna uwaga: nie wszystkie bloki, w których rozdzielane są obecnie mieszkania na Wzgórzach Krzesławickich są całkowicie wykończone. Przydział mieszkań będzie mógł więc nastąpić dopiero po formalnym odebraniu tych bloków przez Dzielnicową Radę Narodową, przypuszczalnie za parę tygodni.

Wszyscy zainteresowani pracownicy huty zostaną oddzielnie powiadomieni przez Dział Socjalny o szczegółach dokonanych przydziałów mieszkań.

A oto decyzje Głównej Komisji Mieszkaniowej HIL, podjęte na podstawie wniosków komisji wydziałowych, z myślą których mieszkania otrzymują:

WALCOWNIA BLACH ZIMNYCH

Stanisław Kraj, Henryk Janicki, Piotr Wrona, Bonifacy Gaciarz, Stefan Krzemiński, Aleksander Zmuda, Alojzy Zawadzki, Zygmunt Dunał, Eugeniusz Notek, Henryk Oleciek, Stanisław Rajski, Wacław Cholewa, Alojzy Winarski, Jerzy Kowalski, Marian Bartosiak, Józef Targosz, Jan Maciak, Stefan Kupis, Czesław Zwierzyna, Mieczysław Mazur i Julian Szarek.

WALCOWNIE WSTĘPNE

Stanisław Hermasz, Henryk Nowak, Kazimierz Wilczek, Jerzy Bolforski, Mieczysław Madro, Piotr Bugaj, Stanisław Kozłowski i Mieczysław Patka.

WALCOWNIA BLACH GORĄCYCH

Tadeusz Michna, Marian Król, Jan Hebdowski, Henryk Sobczyk, Edward Lysy, Emil Rzesutek, Adolf Tekielea, Józef Zięba, Stanisław Szczygieł, Roman Gołąb, Franciszek Baran, Ryszard Będkowski i Andrzej Wazł.

WYDZIAŁ RUR ZGRZEWANYCH

Augustyn Dudek, Jan Sendor, Józef Hałas, Wiktor Zając, Władysław Kaczmarczyk, Bogusław Król i Ireneusz Mirowski.

ZAKŁAD MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH

Leopold Głuszek, Władysław Madziński, Tadeusz Sztaba, Bronisław Różak, Tadeusz Madry, Mieczysław Wójcik, Leon Koniczny, Józef Rojewski.

WYDZIAŁ PRZEROBU ŻUZLA W-4

Stefan Skóra i Zdzisław Dawid.

HUTNICZE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWE

Zbigniew Strzelecki, Marian Wasik, Stanisław Urbański, Władysław Tabor, Eugeniusz Marszałek, Stanisław Trzaska, Zdzisław Kulesza, Ryszard Leś, Stefan Kot, Henryk Gębora.

WYDZIAŁ TRANSPORTU KOLEJOWEGO

Józef Krawczyk, Władysław Burlica, Tadeusz Baca, Ryszard Kobylec, Józef Zieliński, Mieczysław Dudzik, Stanisław Zając, Czesław Bugaj, Józef Zawalski, Jan Kras, Tadeusz Nowak, Stanisław Pelon, Bronisław Spiradek, Stanisław Budziński, Józef Woźniak, Teodor Sioma, Czesław Józefiak, Tadeusz Halduga, Stanisław Nowicki, Roman Lany, Stanisław Musiał, Tadeusz Czerwień, Maria Jesko, Ryszard Kurek, Józef Golonka, Stanisław Drag, Franciszek Hecuk, Franciszek Dymur, Janusz Piskorski, Julian Liszka, Mieczysław Baran, Józef Pabisek, Stanisław Gorzula, Kazimierz Owciwła, Kazimierz Chechelski, Józef Wrona, Jan Skorupka, Mieczysław Grudziński.

ZAKŁAD KOKSOCHEMICZNY

Janina Kopeć, Bronisław Cybruch, Wiktor Nowak, Adam Mozul, Józef Dobosz, Władysław Bodzono, Stanisław Janusz, Aleksander Olech, Daniel Pawłowski, Ryszard Rechowicz i Stefania Koczwaro. Konstanty Grucza, Zygmunt Krowiński, Henryk Kasziński, Józef Walczak, Franciszek Grzesiakowski, Antoni Lebiada, Stanisław Klasa, Stanisław Mazur, Józef Drewniak, Kazimierz Kowalski, Bernard Pegiel, Władysław Pędziwiat, Ryszard Sławski, Józef Brilka.

WYDZIAŁ WIELKIE PIECE

Tadeusz Drobnak, Ignacy Krawiec, Mieczysław Kowalczyk, Stanisław Mieszcak, Jan Gorlewicz, Julian Śladowski, Józef Pacluch, Zygmunt Pilat, Czesław Tworek, Teofil Duda, Józef Kania, Tadeusz Wiatr.

KLUB SPORTOWY „HUTNIK”

Leszek Karys.

WYDZIAŁ AGLOMEROWNIA

Stanisław Bohula, Franciszek Skrzyński, Julian Łyżwa, Czesław Florek, Jan Mackowski, Józef Zyla i Józef Dziura.

(Dalszy ciąg listy w następnym numerze)

Wielkie Piece w Hucie im. Lenina.

Chłodnia dla Wielkich Pieców

Ogromne znaczenie dla pracy jednego z naszych podstawowych wydziałów — Wielkich Pieców ma oddana niedawno do użytku nowoczesna, hiperboidalna chłodnia. Na razie oddano do użytku pierwszą jej część, wykonaną przez Przedsiębiorstwo Budowy Chłodni Kominowych, przy współudziale ZBM nr 1. Przy uruchomieniu chłodni pracowała załoga PIP.

Chłodnia kominowa posiada nowoczesną konstrukcję i zupełnie nowe rozwiązania technologiczne. Jej praca dla

Wielkich Pieców ułatwia znacznie procesy produkcyjne, przynosi poważne oszczędności w zużyciu wody, co również nie jest bez znaczenia dla wydziału.

Warto dodać, że nową chłodnię wykonano w bardzo złych warunkach atmosferycznych, pokonując szereg trudności dla terminowego przekazania ważnego obiektu. Cała załoga zasługuje więc na duże słowa uznania. Brygady I. Bulandy, A. Saktury i E. Heski spisały się „na piątke”, czego szczerze im gratulujemy. (dr)

Szpilki

Jak przed wycieczką na równik

Od kilku już dni pracownicy Oddziału Torów i Zabezpieczeń, W-74, w Wydziale Kolejowym HIL, zatrudnieni w pomieszczeniach budynku administracyjnego, czynią pod kierownictwem ob. Kopera, intensywne przygotowania do wycieczki w okolice równika. Celem tej wycieczki będzie prawdopodobnie obszar Sahary, znanej z suchego, gorącego powietrza. W tym też widocznie celu ob. Koper, jako specjalista od spraw ogrzewania tego budynku, uruchomił od kilku dni ogrzewanie, wykorzystując ponajmniej u nas nadpaly. Temperatura w pomieszczeniach biurowych dochodzi do 80 stopni C i co dziwne, że jeszcze nikt z tego treningu nie zrezygnował. Nawet kierownik tego Oddziału.

Wprawdzie ob. Koper tłumaczy to nagrzewanie pomieszczeń, przygotowaniem instalacji c. o. do zimy, ale nie

trzeba mu wierzyć, gdyż prawdopodobnie organizację tej wycieczki chce ukryć przed kompetentnymi władzami. Najlepszy dowód na to, jedno przecięcie z najlepszych w Hucie kół FTTK, które w Transporcie Kolejowym, nie wie nic o jej organizacji, względnie o przygotowaniach do niej. CZESŁAW SARNA

Zwolnienia lekarskie parawanem dla bumelantów?

Niejednokrotnie słyszy się w rozmowach z bliższymi i dalszymi znajomymi takie zdania: „Nie dadzą zwolnienia z pracy? To pójdę do lekarza i zachoruję”. A bo: „Nikt mi nie udowodni, że nie mam silnych bólów głowy, nawet lekarz się nie wyzna. Dostanę trzy dni zwolnienia i wycieczka załatwiona. Pogoda ładna, a urlop niestety wykorzystalem...”

Rzeczywiście tak bywa. Naszym zamiarem nie jest bynajmniej atakowanie lekarzy, którzy przecież wydają zwolnienia chorobowe w najlepszej wierze i po faktycznym stwierdzeniu dolegliwości. Jak to się jednak dzieje, że część

„chorych” wykorzystuje zwolnienie do rozmaitych celów m. in. wypoczynkowo-rozrywkowych? Sprawy są szczególnie badane i z pewnością tak tajemnicza zostanie rozszyfrowana.

Huta im. Lenina nie od dziś prowadzi kontrole w domach u pracowników pozostających na zwolnieniach lekarskich. Komisje nie jeden raz spotkały się już z wielce ciekawymi przypadkami oszukiwania zakładu pracy, działania na jego szkodę i to działania całkiem świadomego, bez wszelkich skrępowań.

Ustalony przez referat dyscypliny Działu Kadr harmonogram kontroli uwzględnia przede wszystkim te wydziały huty, w których istnieją duże trudności produkcyjne. Na terenie znajduje się w tej chwili kilka wydziałów, a wśród nich i Stalownia. Stalownia, która od dłuższego czasu boryka się z wieloma przeciwnościami w swej pracy. Ich przyczyny bywają różne, w wielkim skrócie można je podzielić na obiektywne i subiektywne. Wśród tych drugich jedno z pierwszych miejsc zajmuje oczywiście dyscyplina pracy. A że z tą dyscypliną nie jest tak jak być powinno, o tym właśnie przekonujemy się z przeprowadzonych ostatnio kontroli w domach zwolnionych przez lekarzy pracowników.

Do „pierwszoplanowych” bumelantów należy m. in. suwnicowy Janusz Ziarko. Mimo, iż ma do usprawiedliwienia jeszcze 13 dni opuszczonych w lipcu br., znów od 3-go bm. próbuje „kombinować”, nie przychodząc bez żadnego powodu do pracy. W chwili, gdy piszemy tę infor-

mację, ob. Ziarko nie pracuje już 8 dni. Dwie kontrole z huty nie zastały suwnicowego w domu, trzeciej natomiast udało się porozmawiać z tym wysoce niedyscyplinowanym pracownikiem. Oznajmił po prostu, że „jest chory i właśnie wybiera się do lekarza”. Prawdopodobnie będzie usiłował zdobyć zwolnienie lekarskie z wcześniejszą datą, wątpimy jednak, czy coś z tego wyjdzie. Najprawdopodobniej inne zwolnienie — z pracy.

Również od 3 bm. nie przychodzi do pracy bez najmniejszego udokumentowania nieobecności, inny pracownik Stalowni — Jan Stanisław, zatrudniony przy wyładunkach. Jeżeli jest chory, to po pierwsze — dlatego nie dostarcza świadectwa od lekarza, a po drugie — dlatego nie ma go w domu? Sprawa szybko się wyjaśni, ale chyba znów nie po myśli tego pracownika...

Nieźle wyniki przyniosły kontrole domowe pracowników Walcowni Zimnej. Czterech chorych, pozostających na zwolnieniach lekarskich nie zastano w domu. Wśród nich „na wyróżnienie” zasługuje Helena Stanek, która notorycznie opuszcza pracę bez usprawiedliwienia. I tak w styczniu nie było jej w zakładzie 8 dni, w marcu — 5, w maju — 8, w czerwcu — 16, w lipcu — 6, a w sierpniu nie pokazuje się w pracy od 6-go aż do tej pory. Mąż dostarczył wprawdzie zwolnienie od lekarza, ale w domu Stanek nie zastano...

Zdarzają się również wypadki wymuszania zwolnień od lekarzy. Klasycznym tego przykładem jest sprawa Zofii Łopuszek — znów ze Stalowni — brygada wyładunkowa. Gdy lekarka nie chciała wydać zwolnienia, Z. Łopuszek postanowiła udać się „na skargę” do swej kierowniczki, a ten z kolei interwenio-

(Dalszy ciąg na str. 54)

Śladem naszej krzyżówki

Jeszcze raz o odzieży ochronnej

W związku z zamieszczoną przed trzema tygodniami korespondentką S. O. P. w sprawie obzerne wyjaśnienie z Wydziału Magazynów — Grupa Gospodarki Odzieżą.

W wyjaśnieniu podpisanym przez ob. MARIANA GRFŁĘ stwierdzono, że sprawozdanie się już od dłuższego czasu wyłącznie odzież z ciężkiego drelchu i to w najlepszym gatunku. Jest to odzież bardzo mocna, posiada jednak zbyt wielką kurczliwość. W tej sprawie nasza huś, jako pierwsza, wystąpiła jeszcze półtora roku temu do Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali. Poprawa nastąpiła jedynie w dekaturze tkaniny. Kurczenie się odzieży w praniu nie jest więc absolutnie zależne od huty. Odnośnie złej jakości obuwia

robotniczego (typ przemysłowy): również sprawozdane jest ono w pierwszym gatunku. Ponieważ jednak na niektórych stanowiskach pracy obuwie to rzeczywiście nie wytrzymywało ustalonego czasu do 18 miesięcy.

Pismo stwierdza dalej, że autor nie ma racji, podaje, iż huta dotychczas nie rozwiązała sprawy poprawy obuwia. W rzeczywistości tylko przez 3 miesiące nie przyjmował odzieży do reperatury, obecnie sytuacja uległa już zmianie. Słuszne są natomiast uwagi pod adresem pracy pralni i warsztatu szewskiego OZR. Niejednokrotnie odzież rzeczywiście nie jest należycie wyprana.

szczególnie ta mocno zabrudzona przez oleje i smary. Trudność stanowi także pranie odzieży watomowanej. Odbywa się ono niestety na mokro, co powoduje nadmierne jej kurczenie, a nawet podarcie. Zwracano już niejednokrotnie uwagę pralni OZR, że tego rodzaju ubrania powinny być czyszczone na sucho środkami chemicznymi. OZR oświadczył jednak, że pralnia nie posiada odpowiednich do tego celu urządzeń. Pismo zaznacza, że jeżeli pralnia OZR nie przystosuje się do czyszczenia odzieży watomowanej na sucho, trzeba będzie jeszcze przed nadchodzącą zimą przekazać te dzieła do pralni innym jednostkom gwarantującym należyte wykonanie usług, np. Pralnią Miejską.

Odnośnie terminu prania odzieży (ok. 2 tygodni), wyjaśniający stwierdza, że jest to okres całkowicie do przyjęcia, ponieważ każdy pracownik posiada dwa komplety ubrań robotniczych i może je używać na zmianę. Natomiast okres reperatury obuwia jest istotnie do długi, wynosi bowiem 4 tygodnie, podczas gdy pracownicy nie otrzymują w tym czasie obuwia zastępczego. Zagad-

nienie to OZR mogłoby rozwiązać przez zwiększenie stanu zatrudnienia w warsztacie szewskim. Niestety limity zatrudnienia są wyzerpane, trzeba więc czynić starania w kierunku ich zwiększenia.

I jeszcze o jakości napraw obuwia. OZR dysponuje skórą i gatunku, niestety, w wielu wypadkach za cienką, na co powinniśmy zwracać uwagę przy zakupie tego materiału. Zdarza się rzeczywiście — o czym pisze korespondent S. Stopa — że po tygodniu świeżo przybite żelówki odchodzi od butów wraz z kółkami, spowodowane to jest „czymś” stanem naprawianego obuwia, a nie złą jakością skóry. Jest to w naszej hucie wiele stanowisk pracy, na których buty przemakają oliwą i smarami. Od takiego obuwia nowo przybita żelówka odchodzi bardzo łatwo, przy każdym mocniejszym zgięciu buta i na to nie ma rady. W takich wypadkach reszta warsztatu szewskiego dokonała szybko poprawek, bez dofinansowania jakichkolwiek kosztów. Pismo stwierdza jednak, że zdarza się to sporadycznie i nie stanowi podstawy do generalizowania całości zagadnienia. (dr)

Nowy konkurs

CO WIESZ O BHP?

Rada Zakładowa Huty im. Lenina wspólnie z kierownictwem służby BHP organizuje dwustopniowy konkurs dla pracowników huty pod nazwą „Co wiesz o BHP?”.

Konkurs ten jest organizowany na wzór zgađuj-zgađuli, z tym że w konkursie pierwszego stopnia, tj. w poszczególnych zakładach, biorą udział pracownicy fizyczni, natomiast w konkursie drugiego stopnia wezmą udział zwycięzcy poszczególnych zakładów oraz personel inżynieryjno-techniczny.

Konkurs zgađuj zgađula „Co wiesz o BHP” tak stopnia pierwszego jak i drugiego jest premiowany cennymi nagrodami rzeczowymi.

Każdy z uczestników konkursu dostanie w kopercie pięć pytań. 3 pytania z zakresu bezpieczeństwa pracy, 1 pytanie z zakresu higieny pracy, 1 pytanie z zakresu prawa pracy. Za każde pytanie przewidziana jest odpowiednia ilość punktów, na podstawie której zostanie ustalona kolejność zawodników biorących udział w konkursie. W związku z tym jest możliwość zdobycia 3-ch nagród, ponieważ zwycięzcy drugiego stopnia przechodzą do stopnia wyższego, organizowanego przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych.

Rada Zakładowa HIL oraz kier. TB apelują do załogi kombinatu o wzięcie jak najliczniejszego udziału w konkursie.

MARIAN JANIEC Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy Huty im. Lenina

Przygodna znajomość nie popłaca

W dniach wyplat rojno jest w nowohuckich lokalach gastronomicznych. Przed kioskami spożywczymi gromadzą się spragnieni, wychylając kufle piwa. Utań się także zwyczaj, zwłaszcza wśród młodych pracowników kombinatu, organizowania składki na „buraki” i „ciągnięcia z flachy”.

W upalny dzień 27 lipca br. Edward Z. pobrał zaliczkę 1.000 zł, przyjechał wraz z kolegami do miasta, wypili piwo i zastanawiali się: „co dziś dalej robić? Któryś wpadł na pomysł — „idziemy na zawody żużlowe!”. Tak, ale zawody dopiero o godz. 18-tej. Znaleźli się nad rzeką Dłubnią. Być może jakoś płynął, koleży poszli po wino, a Edward Z. czekał na nich z co dopiero poznanym młodym człowiekiem.

Ten poprosił go o papierosa, a gdy Edward Z. wyjmował paczkę giewontów z kieszeni, młodzian chwycił go pod gardło i zawołał: „pieniądze, albo cię zamorduję!”. Przy pomocy drugiego kolegi, stojącego obok, wyciągnął 950 zł Edwardowi Z. Zadał mu jeszcze jeden solidny cios w twarz i wraz z kolegą „dali nogę”. Edward Z. wszczął alarm, usiłował z napotkanymi osobami gonić napastników, którzy biegli w stronę Krzeszawic. Niestety! Pozostało mu jedno wyjście: pójść do Komendy Dzielnicowej MO.

Tego samego wieczora, do Komendy Dzielnicowej w Nowej Hucie zgłosił się Zbigniew S. Był zbroczony krwią. Złożył meldunek: „Dwa nieznanymi mężczyznami przysiedli się do mnie nad Zalewem, poczęstowali mnie winem. Za chwilę towarzystwo powiększyło się jeszcze o dwóch młodych ludzi. Po jakimś czasie znalazłem się w towarzystwie tylko ostatnich przybyszów. Jeden z nich niespodziewanie zadał mi silny cios w głowę i zawołał: „Pieni-

DZIEKUJEMY ZA POZDROWIENIA

Turyści z Transportu Kolejowego, którzy wędrowali po Jeziorach Mazurskich (pisałismy o nich) nadesłali nam pozdrowienia, za które serdecznie dziękujemy.

Zwolnienia lekarskie parawanem dla bumelantów?

(Dokończenie ze str. 4.)

wał u lekarki. Wobec tego zwolnienie lekarskie zostało wydane. Pech chciał, że tego wieczora lekarka była na kolacji w „Arkadii”, gdzie ku swemu zdziwieniu spotkała pacjentkę... Nie był to już pierwszy „popis” H. Łopuszek. W roku ub. opuściła bez usprawiedliwienia 25 dni, a w tym roku ma takich dni na swoim koncie już 4. Ostatnie zwolnienie lekarskie opiewało na 7 dni, do 10 bm. włącznie. Ale jeszcze następnego dnia pracownica została w domu, gdzie odwiedziła ją komisja z zakładu pracy. Na chorą bynajmniej nie wyglądała, oświadczyła jednak, że na drugi dzień udaje się ponownie do lekarza. A co z dniem bieżącym? Znowu wymuszenie zwolnienia z wcześniejszą datą?

Faktów nie zastania w domu pracowników przebywających na lekarskich zwolnieniach jest wiele. Nie wszystkie przytaczamy, z uwagi na to, że po prostu nie wszystkie kwalifikują się do nagany. Są wypadki, że chory mógł akurat wyjść do lekarza, albo ma na przykład chorą rękę — wobec czego wolno mu siedzieć w parku zamiast w domu. Wszystkie wypadki są skrupulatnie badane, aby żadnego pracownika nie skrzywdzić. Przytoczyliśmy kilka drastycznych przykładów, sprawdzonych i bezspornych. Notoryczni bumelanci nie mogą liczyć na wyrozumiałość i pobłażanie.

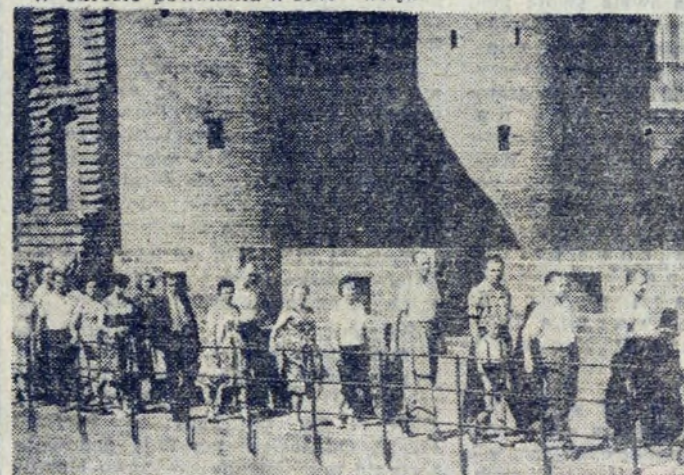
Jakie wnioski wyciąga się wobec naruszających przepisy o dyscyplinie pracy? W pierwszym rzędzie potrącenia zarobków, niewypłacenie zasiłków chorobowych, a w ostateczności zwolnienie z pracy. Nie można tolerować tego rodzaju lekceważącego stosunku do pracy. Stąd bowiem bierze się tyle trudności w produkcji, że część załogi nie podchodzi poważnie do swych obowiązków, a nawet — jak w opisanych wypadkach — po prostu ma wyraźny zamiar oszukiwania zakładu pracy i lekarzy, czyli pobierania wynagrodzenia bez najmniejszego wysiłku. Nic też dziwnego, że sankcje karne w stosunku do bumelantów zostają zastosowane — dla dobra huty i pozostałej ofiarnej załogi.

J. STYRYLSKI

(DR)

Pod takim hasłem koło przewodników po Hucie im. Lenina zorganizowało w ramach szkolenia 3-dniową wycieczkę w rejon staropolskiego hutnictwa oraz do hut M. Nowotki i Warszawa. W pierwszym dniu wycieczki uczestnicy jej zwiedzili zażytkowy klasztor Bernardynów założony jeszcze za pierwszych Piastów, oraz kościół z barokową kaplicą Oleśnickich ozdobioną polichromią z XVIII w. mieszczący się na Św. Krzyżu.

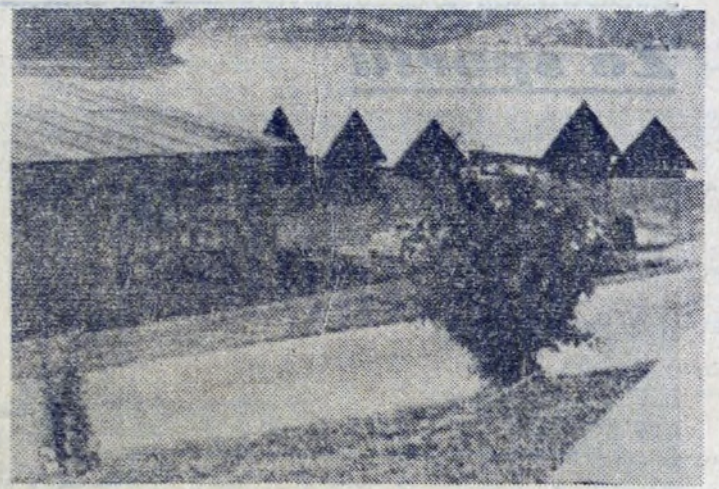
W podziemiach kaplicy mieszczą się groby rodziny Oleśnickich oraz Jaremy Wiśniowieckiego, którego tak dobrze znamy z książki Siemkiewicza „Ogniem i mieczem”. W okresie powstania w 1843



Grupa wycieczkowa na blankach murów obronnych Staro-rego Miasta.

Gdzie jest najładniej, w Bartkowej, Tęgorozu czy w Rożnowie? Takie pytanie zadawali sobie uczestnicy wycieczki z Transportu Kolejowego HIL, którzy spędzili ostatni sobotni wieczór i niedzielę nad Jeziorem Rożnowskim.

Jednak Bartkowa bije urodą pozostałe z wymienionych miejscowości. I układ terenu jest tu ciekawszy i jezioro jakieś ładniejsze — nie mówiąc już o Malpiej Wyspie, na której każdy mieszczuch czuje się nowoczesnym Robinsonem. Piękne jest Jezioro Rożnowskie w słoneczne dni. Niebiesko-zielone w kolorze i ciepłe jak w termach Gellerta w Budapeszcie. Soczysta zieleni drzew i urozmaicone widoki stanowią magnes dla każdego turysty, z zamłotowaniem uprawiającego camping. Dowodzą tego setki samochodów osobowych postawianych nad brzegiem wielkiej wody w Bartkowej i gdzieindziej, i różnobarwne namioty rozpięte w pobliżu spokojnie odpoczywających koni mechanicznych. Wokół namiotów pełno ludzi opalonych na miedziano, brązowo, czarno, czy dopiero na czerwono. W tym otoczeniu i w tej atmosferze łatwo zapomina się o zwykłych tro-



Camping Huty im. Lenina nad Jeziorem Rożnowskim.

powodów na zrezygnowanie z pensjonatowego komfortu. Bo komfortu, w pełnym tego słowa znaczeniu nigdy tam nie będzie, jak na każdym campingu. Stąd wskazówka dla tych wszystkich, którzy nie potrafiliby się dostosować do obozowych warunków wodnego ośrodka: warto rozważyć swoje możliwości i pragnienia zorganizowania sobie idealnego wypoczynku zanim wybierze się camping. Oszczędzi to potem uczestnikom

Hutniczy ośrodek nad Jeziorem Rożnowskim mieści w zasadzie dwa turnusy naraz — starszych pracowników i młodzieży z huty. Nie ma jednak w nim możliwości goszczenia wycieczek z huty, jedno czy dwudniowych, oczywiście w soboty i niedziele. Nie pozwala na to ani dotychczasowe zaopatrzenie w artykuły spożywcze, ani ilość personelu gospodarczego. Stąd np. trudno o dodatkowe obiady dla większej liczby gości, choćby tyłu, ilu może pomieścić jeden autobus z huty. Wyjeżdżający nad Jezioro Rożnowskie wycieczkowicze są w zasadzie uprzedzeni i wiedzą o tym fakcie, tym niemniej niezbyt to wygodnie i... przyjemnie szukać posiłków poza obrębem ośrodka. Zdarzyło się nawet tak, że uzyskanie możliwości otrzymania obiadu przez dwie czy trzy osoby z wycieczki spotkało się z ostrym sprzeciwem ze strony niezbyt gościnnie usposobionego starosty turnusu. Niewątpliwie wystąpienie to było tyle nieprzyjemne, co niesłuszne, lecz sprawa wyżywienia wycieczek wymaga załatwienia. Dopóki nie wzrosną możliwości kuchenne-gospodarcze ośrodka, mogłoby być nim lepsze zaopatrzenie bufetu w pieczywo, wędliny, ser i masło, a także w mleko i herbatę. Rzecz na pewno do zrobienia, przy lepszym zaopatrzeniu ośrodka w szklanki i naczyńka do gotowania. Poddać tę sprawę pod rozważanie kierownictwu OZR-u, gwarantującą wdzięczność uczestników przyszłych wycieczek do Bartkowej. Bo warto pojechać na Malpią Wyspę choćby na jeden dzień. Te godziny wypoczynku w słońcu i na wodzie dają więcej radości i zdrowia niż można przypuszczać.

IRENA KOZIŁSKA

UCIECZKA Z MIASTA

skach, pozostawionych na którymś tam kilometrze białej drogi do Jeziora, jak niepotrzebny balast.

Kolorowe osiedle campingowo-namiotowe huty w Bartkowej należy do największych ośrodków wypoczynkowych tego rodzaju w okolicy. W czasie pobytu na tym campingu słyszano się sporo utąg na temat wyposażenia i urządzeń ośrodka, które na pewno nie są jeszcze idealne. Następnym razem musi przynieść dalszą poprawę, m. in. w systemie zaopatrywania w wodę, a także w artykuły spożywcze i sprzęt wodniacki.

Najważniejsze jednak wydaje mi się wyjaśnienie dla kogo ośrodek w Bartkowej ma służyć. Na pewno będą się w nim świetnie czuli ludzie zdrowi, szukający bliskiego kontaktu z naturą i możliwości uprawiania sportów, decydujący się dla tych

wczasów nadwodnych i organizatorom czy kierownikom ośrodka utyskiwać na braki, w wielu wypadkach nie do uniknięcia w tych warunkach.

Wiele starań w organizację codziennego życia na campingu wkłada kierownik ośrodka huty ob. Batorski. Kieruje nim spokojnie i pewnie. Charakterystyczna była jego odpowiedź na pytanie: jak układa się współżycie wczasowiczów? Brzmiała ona — im młodszy, tym lepszy.

I na pewno najmiejle jest u młodzieży na obozie retemesowskim, o który powiększył się teren z domkami campingowymi. Zwraca uwagę wielki porządek i ład w namiotach, pogodny, beztrudny nastrój i, ogólnie rzecz biorąc, właściwa atmosfera panująca w całym obozie i przyczyniająca się do wykorzystania krótkich dwóch tygodni wypoczynku zgodnie z jego założeniami.

Szlakiem starego hutnictwa

Drugim z kolei obiektem zwiedzonym w tym dniu były piece hutnicze sprzed 2000 lat oraz muzeum hutnictwa w Słupi Nowej. Z relacji przewodnika muzeum dowiedzieliśmy się, że żelazo wytapiane w rejonie Gór Świętokrzyskich, a szczególnie w okolicach i samej Słupi Nowej produkowane było w dymarkach, w których proces wytopu trwał 20 godzin, dając ok. 14 kg żelaza. Żelazo produkowane w tym rejonie przeznaczone było na eksport, którego odbiorcą było imperium rzymskie. Świad-

czą o tym monety rzymskie znalezione w miejscach wykopalisk, a także naczynie zawierające około 2 kg srebrnych monet rzymskich z wizerunkami cesarów. Z kolei udaliśmy się do Ostrowca Świętokrzyskiego, by tam zwiedzić Hutę im. Nowotki. Obejrzenie pracy w hucie utwierdziło nas w przekonaniu o nowoczesności Huty im. Lenina dzięki porównaniom z tamtejszymi warunkami.



Przed Dyrekcją Huty Warszawa.

Po przenocowaniu w hotelu robotniczym im. M. Nowotki udaliśmy się w dalszą podróż do Warszawy. W Hucie Warszawa oczekiwał na nas inż. Machula — były pracownik naszej Huty, który pełnił rolę naszego przewodnika.

Sama Huta bardzo nam się podobała zarówno pod względem rozwiązań architektury przemysłowej, jak i funkcjonalności poszczególnych obiektów. Hale fabryczne są doskonale oświetlone, budynki socjalne estetyczne, czyste o nowoczesnej architekturze.

Z ciekawostek zaobserwowanych w Hucie Warszawa należałoby odnotować następujące: 1. stolówka mieszcząca się w budynku dyrekcji (jedliśmy w niej obiad b. smaczny) wydaje obiady — samoobsługowo w cenie 7 zł. Wcale nie gorsze jak w Kasynie HIL, 2. mieszkania przydzielane są pracownikom stosunkowo szybko z tym, że w ciągu 5 lat stanowią mieszkania służbowe.

Sobotnie popołudnie i niedzielę poświęciliśmy na zwiedzenie Pałacu Kultury i Nauki, Starówki i innych nie mniej uroczych miejsc stolicy.

Ogólnie należy podkreślić bardzo dobrą organizację wycieczki oraz jej bogaty interesujący program. Uczestnicy wycieczki pragną tą drogą podziękować Dyrekcji Huty im. M. Nowotki i Dyrekcji Huty Warszawa za umożliwienie zwiedzenia tych zakładów, za przygotowanie noclegów, obiadów, zaś inżynierom o prowadzącym nas po hutach za udzielane informacje.

TEKST I FOTO:

J. BROŻEK

Ze sportu



Nowa hala sportowa podstawą pracy KS Wanda

Jak już informowaliśmy, w przeddzień święta 22 Lipca budowniczo — Zarząd Budowlano-Montażowy nr 2 i podwykonawcy — przekazali do użytku halę sportową Wandy. Obiekt ten, w myśl planów gospodarzy, stanie się podstawą pracy klubu sportowego Wanda, szczególnie w okresie jesienno-zimowym. Ostatnio — jak poinformował nas prezes klubu JAN ADAMSKI — zakończono pertraktacje z DBOR Kraków w sprawie wyposażenia hall. DBOR wyasygnowała na ten cel około 1 mln złotych, nawiązano kontakt z wytwórniami sprzętu sportowego, z placówkami handlowymi i do połowy września hala zostanie umeblowana.

Powoli całe życie klubowe zostanie skoncentrowane na stadionie przy ul. Bulwarowej. W najbliższym czasie do pomieszczeń klubowych w budynku hall

DEBIUT CHRUSCIELA — BEZ SUKCESU

Pierwszy występ młodego lekkoatlety Hutnika Mariana Chrusciewicza w reprezentacji Polski juniorów nie przyniósł mu niestety, sukcesu. Chrusciel startował w trójmeczach Włochy — Francja — Polska rozegranym we włoskiej miejscowości Pesara. W biegu na 110 m przez płotki nowohucianin zajął piąte miejsce i pozwolił się wyprzedzić obu Włochom i obu Francuzom, a wygrał jedynie ze swym rodakiem Baranowskim. Inna sprawa, że wynikiem 15,7 Chrusciel wyrównał swój rekord życiowy. Okazało się to jednak za mało na dobrze usposobionych przeciwników. W ogóle polska młodzież lekkoatletyczna spisała się we Włoszech bardzo słabo, przegrywając z Francją 83:114 i z Włochami 97:102. Następców „wunderteamu” ciągle nie widać!

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE NA STADIONIE HUTNIKA

Ruchliwa sekcja lekkoatletyczna Hutnika umiejętnie popularyzuje swą dyscyplinę, organizując stosunkowo często atrakcyjne zawody na stadionie na Suchych Stawach. Oprócz walorów propagandowych imprezy te sprzyjają podnoszeniu i utrzymaniu formy zawodniczek i zawodników.

Właśnie dziś (sobota 18 sierpnia) będziemy mieli okazję oglądać czołowych lekkoatletów Krakowa i Nowej Huty w zawodach kontrolnych na stadionie Hutnika. Startować będą zawodnicy AZS Kraków, Cracovii, Olszy, Wawelu, MKS Krakus i Hutnika. Zawody rozegrane zostaną w następujących konkurencjach:

KOBIETY: biegi 60 m, 100 m, 400 m, 800 m ppl., sztafeta 4x100 m, skok w dal, wznwyż, rzut dyskiem, pchnięcie kulą.

MĘZCZYŹNI: biegi — 100 m, 200 m, 400 m, 800 m, 3000 m, 110 m ppl., skok w dal, wznwyż, trójskok, tyczka, rzuty dyskiem i oszczepem, pchnięcie kulą.

Na starcie staną wszyscy czołowi zawodnicy Krakowa, jedynie bez członków kadry narodowej, powołanych do reprezentacji Polski na mecz z RFSRR.

sportowej przeniesiony zostanie lokal klubu, mieszczący się dotąd przy ul. Demakowa. Nowohuckie Zakłady Gastronomiczne prowadzić będą w przewidzianym na ten cel pomieszczeniu klubową kawiarenkę. Zawodnicy korzystający z hall i ze stadionu otrzymają wygodne pomieszczenia — 6 szatni z umywalkami, natryskami itp.

Nowa hala sportowa winna w niedługim czasie stać się ważnym czynnikiem rozwoju klubu sportowego Wanda. Informowaliśmy już o organizacji sekcji dżudo. W planie na najbliższą przyszłość jest stworzenie sekcji gimnastycznej. Istniejące sekcje, a szczególnie boks i piłki ręcznej otrzymają w hall doskonałe warunki pracy.

Tymczasem w rejonie stadionu trwają dalsze prace inwestycyjne. Do końca sierpnia ma być ukończony parking, stały bufet i kasy przy zachodniej bramie. Natomiast do końca roku ma być gotowa droga wokół trybun stadionu, plac między bramą i trybuną honorową oraz oświetlenie zewnętrzne. W tym samym terminie w bezpośrednim sąsiedztwie hall powstaną 4 korty tenisowe. W zimie korty wykorzystywane będą na lodowisko.

Na zakończenie pytamy jeszcze o losy sekcji piłki nożnej. Okazuje się, że nikt z zespołu nie odezwał, młodzi chłopcy pilnie trenują, wygrywają w spotkaniach towarzyskich i... roją dobre nadzieje na przyszłość. Chcieliśmy wierzyć, że jest to już dno kryzysu i nieszczęść piłkarskiej Wandy, że od tej pory rozpocznie się odrodzenie tej drużyny, która jeszcze parę lat temu odgrywała czołową rolę w krakowskiej lidze okręgowej. (b.)

Piłka nożna, to jak zawsze bardzo atrakcyjne widowisko. Na zdjęciu fragment spotkania na stadionie MKS Krakus w Nowej Hucie
FOT: ST. GAWLIŃSKI

BOKSERZY JADĄ NA OBÓZ

Szybkimi krokami zbliża się kolejny sezon boksinerski. Będzie to już drugi sezon w ekstraklasie dla zespołu wicemistrza Polski — Hutnika Nowa Huta. Pięściarze nowohucki bardzo pilnie przygotowują się do inauguracyjnego występu. Czterech z nich przebywa na centralnych zgrupowaniach. Jędrzejewski i Słowakiewicz na obozie reprezentacji Wojska Polskiego, przygotowującej się w Cettiewie do Spartakiady Armii Zaprzysiężonych, która odbędzie się w Pradze w pierwszej połowie września. Żuk i Karyś trenują również w Cettiewie, przygotowując się wraz z drugą reprezentacją Polski do meczów z Ghaną i NRD II.

Pozostali pięściarze Hutnika wyjeżdżają za parę dni do Jeleniej Góry, gdzie trenować będą od 22 bm. do 8 września. Wraz z zespołem, który w ubiegłym roku wywalczył tytuł wicemistrza Polski, wyjeżdża do Jeleniej Góry jedyny tegoroczny „nabytek” Hutnika, czołowy polski „piórak” Józef Drucis. Zdał on w lecie egzamin wstępny w krakowskiej Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego, przeniósł się z Gdańska do Krakowa i zgłosił akces do Hutnika. Będzie to niewątpliwie poważne wzmocnienie drużyny Hutnika i to w kategorii, w której weteran Boczarzski nie był już w stanie sprostać wymaganiom ciężkich walk w lidze.

W tydzień po powrocie z Jeleniej Góry — 18 września zespół Hutnika stoczy pierwszy w tym sezonie pojedynek o mistrzostwo I ligi.

(Dalszy ciąg na str. 7)

Wszyscy muszą być na równi zaangażowani

POD RED. J. Z.

Wszyscy muszą być na równi zaangażowani

Wydaje się, że okres ogólnego dobiegania końca. Przynajmniej w pracy ZMS-owskiej. Wprawdzie urlopy jeszcze nie zakończone i słońce przygrzewa, ale główne okresy kanikulu mamy za sobą. Grupy porządkują dokumentację, zabierają się do przygotowania programów, wkrótce przystąpią do normalnej, codziennej pracy.

Komitet Zakładowy Pionu Głównego Mechanika mimo lata na serio zajmuje się o-

ceną działalności poszczególnych grup wydziałowych. Ocena pracy ZMS W-1 (grupa C), wypadła pozytywnie. Zresztą dodatkowo należy ocenić także pracę grup W-3, które (zwłaszcza w Warsztacie Mechanicznym) interesują się i zaangażowane są w zdobywanie tytułów kwalifikacyjnych. W centrum ich działalności znajdują się także stażysty, który to problem od dawna już istnieje w tym wydziale, bo związany jest z przyjmowaniem nowych, młodych fachowców do pracy.

BRYGADA ŚLUSARSKA Z K-1 — PRZODUJE

Współzawodnictwo pracy w Zakładzie Koksochemicznym to jeden z ważnych odcinków działalności polityczno-społecznej. Przewodzący ZMS-owcy i ich grupy działania, które są inicjatorami wielu przedsięwzięć produkcyjnych, wprowadzania zmian i ulepszeń techniczno-organizacyjnych. Co jakiś czas dowiadujemy się o tym, lub innym zobowiązaniu czy usprawnieniu zmierzającym do poprawy systemu pracy, w rezultacie do wzrostu produkcji.

Dziewięcioosobowa brygada J. Galicy z wydziału K-1, która obsługuje wyrobnice wagonową i dwa mosty przeładunkowe, zdobyła pierwsze miejsce w drugim kwartale i za to należą się jej słowa uznania. Ślusarze z K-1, o których mowa, wyróżniają się w pracy nie od dziś. Znani są z cennych zobowiązań. m. in. wyremontowali wózek wstrząsowy i złożyli kilka wartościowych wniosków. Jeden z nich dotyczy przedłużenia żywotności poduszek dębowych, drugi natomiast zabezpieczenia lin przed spadaniem. Nie jest to wielka rewelacja, ale dla wydziału dość istotne usprawnienie, które przynosi oszczędności i większe bezpieczeństwo pracy.

Gratulując zatem brygadzie zwycięstwa w drugim kwartale, życzymy sukcesów w przyszłości. Mamy nadzieję, że wszystkie tego rodzaju osiągnięcia przyspieszą zdobywanie tytułu Brygady Pracy Socjalistycznej, o który walczą ślusarze koksownicy.

MŁODZIEŻ Z HUTY WZIĘŁA UDZIAŁ W OŚWIECIMSKIEJ MANIFESTACJI

Jak już anonsowaliśmy w ubiegłą niedzielę odbył się w Oświęcimiu wiec młodzieży na rzecz pokoju i rozbrojenia. Wśród 12-tysięcznej rzeszy młodzieży znaleźli się także przedstawiciele z różnych krajów, biorący udział w obradach walnego zgromadzenia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Była też w Oświęcimiu ponad 100-osobowa grupa młodych hutników. Wzięli oni udział w wiecu, a następnie odbyli wycieczkę do Ojcowa i okolicznych miejscowości.

Poradnia pomaga

NIE MA SYTUACJI BEZ WYJŚCIA

żyteczna, gdyż w Nowej Hucie mieszka dość dużo ludzi starszych, mających kłopoty mieszkaniowe. Na Dom Rencisty można by zaadaptować jakiś budynek, gdzie starsi ludzie znaleźliby swój kąt i opiekę. Przydałby się także nie wielki ogródek dla wypoczynku i pracy przy uprawie warzyw, kwiatów itp. Zofia G. zadeklarowała swoją pomoc w realizacji tego projektu. Zaplanowano już powołanie komitetu założycielskiego spośród rencistów, którzy opracowaliby szczegółowy program działania. Rencisci chcą na ten cel złożyć pewną kwotę. Inicjatywa bardzo cenna. Mgr Waląg obiecał poczynić wstępne kroki po dokładnym opracowaniu planu komitetu. Wierzymy, że nasze władze dzielnicowe przyjdą w tym wypadku z jak najdalej idącą pomocą, finalizując otwarcie Domu Rencisty w Nowej Hucie.

Poradnia zanotowała już w br. ok. 90 spraw. Kobiety zgłaszają się o poradę w sprawach spadkowych, różnego rodzaju pożyczek, nieszczęśliwych wypadków w pracy, rent starczych, obraz osobistych i in. Zdarzają się też

drobne kłopoty, jak niezwracanie pożyczonego sąsiadom sprzętu gospodarstwa domowego. W tych wypadkach mecnas radzi zwracać się do komitetów osiedlowych. Nieco inne problemy poruszają kobiety z nowohuckich gromad. Są to m. in. nieporozumienia na tle majątkowym. Np. Janina W. z Grębałowa pracowała przez jakiś czas w jednym z gospodarstw, przeznaczając pewne kwoty na remont domu właścicieli. Wzajemnie za to obiecywano zostawić jej stare gospodarstwo, tymczasem nie dotrzymano słowa, sprzedając budynek komu innemu. W związku z tym Janina W. zażądała zwrotu pieniędzy, na co nie dostała żadnej odpowiedzi od swych pracodawców. Zwróciła się więc do poradni prawnej, która z pewnością przyjdzie jej do pomocy.

Jak stwierdza mecnas, od kilku miesięcy zwracają się do niego przeważnie żony pracowników fizycznych średnio sytuowanych, obarczonych kilkorgiem dzieci. Natomiast w latach ubiegłych zwracali się tutaj różne osoby, zarówno z rodzin inteligentnych, jak i ze środowiska robotniczego.

Mecnas stara się udzielać wyczerpujących wskazówek i porad we wszystkich zgłaszanych problemach.

Zainteresowanych informujemy, że w miesiącach letnich poradnia czynna jest w każdy piątek w godz. 17—18 w pokoju ZD LK w budynku Prezydium DRN — na parterze, nr telefonu 422-28. Od jesieni poradnia ponownie zostanie przeniesiona do Domu Kobiet w osiedlu Uroczym.

(BS)

TYM RAZEM OBÓZ SZKOLENIOWY

W najbliższy poniedziałek wyjeżdża na obóz do Bartkowej (nad Jeziorem Rożnowskim) IV i ostatni w tym roku turnus. Różni się od poprzednich tym, że ma on charakter szkoleniowy. Uczestnicy obozu, to w przeważającej mierze sekretarze komitetów zakładowych, komitetów grup i aktywni młodzieźnicy.

Wypoczynek połączony tu będzie z podnoszeniem swojej wiedzy politycznej i przygotowywaniem się do pracy w wydziałowych organizacjach. Komitet Fabryczny ZMS wytyczył dość ciekawy program, który zostanie „przerobiony” w ciągu dwóch tygodni. Punktem wyjścia będzie informacja o aktualnej sytuacji w ZMS Huty im. Lenina, po czym omówione zostaną takie zagadnienia, jak: praca ideologiczna w grupie działania, organizacja wolnego czasu po pracy, kolektywne zarządzanie a jednoosobowa odpowiedzialność, dyscyplina organizacyjna, państwo a kościół. Przewidziane jest też spotkanie z naczelnym redaktorem „Walki Młodych”, z kierowniczym kolektywem hutny itp. Jedynakże nie tylko szkolenie wypełni dwutygodniowy pobyt nad Jeziorem.

Planuje się też zdobywanie sportowej odznaki festiwalowej, naukę pływania i szkolenie żeglarskie. Każdy ma więc szanse zdobycia nie tylko odpowiedniej wiedzy politycznej, ale również karty pływackiej i tytułu żeglarsza. Uczestnikom obozu życzymy słonecznej pogody i przyjemnego wypoczynku.

WSPÓŁPRACA BRYGAD Z P-62 I FABRYKI TESLA W PRADZE

Tym razem myślimy o współpracy jaką nawiązała brygada młodzieżowa obsługująca walcarkę pięcioklatkową (P-62) z brygadą młodzieżową pracującą w Fabryce TESLA w Pradze.

Oba zespoły walczą o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej i to je szczególnie łączy. Niedawno, na zaproszenie walcowników bawila w Nowej Hucie 30-osobowa grupa młodych robotników czeskich. Poza zwiedzeniem kombinatu i Nowej Huty, przyjaciele z Pragi zwiedzili Zakopane, Kraków, Oświęcim. Jednym z najciekawszych punktów pobytu gości z Tatry było spotkanie z brygadą, na którym wymieniono wzajemne doświadczenia i wytyczono kierunki dalszej współpracy. Zacieśni się ona z pewnością, po rewizycie walcowników w Pradze, do której wybierają się nasi „chłopcy z pięcioklatkowej”.

PRACUJEMY NA RYNKU

W ostatnich dniach obserwujemy niestety zahamowanie w pracach przy porządkowaniu Rynku Głównego. Idzie tu oczywiście nie o zahamowanie prac w ogóle, lecz o udział w nich ZMS-owców z kombinatu. Po dobrym starcie walcowników i kilku innych wydziałów, do których zaliczyć trzeba także W-22 i HPR, nastąpiło pewne zahamowanie. A przecież zobowiązanie nie zostało cofnięte. Trzy tysiące roboczogodzin należy przepracować zgodnie z postanowieniem podjętym w maju br.

Niektóre wydziały, jak na przykład Stalownia, na 240 godzin, które zadeklarowała, przepracowała zaledwie 26. Ale są wydziały, które do tej pory w ogóle nie pracowały jak np. P-61, P-30 itd. Wybraliśmy tylko niektóre, dla zachęcenia pozostałych. Dane słowo zobowiązuje.

OGNIŠKO MŁODYCH OGŁASZA ZAPISY

Co prawda do rozpoczęcia nowego sezonu w Klubie ZMS pozostało jeszcze trochę czasu, niemniej dział artystyczny ogłasza zapisy do prowadzonych przez siebie sekcji. M. in. czynne będą w br. klasy gry na akordeonie, gitarze oraz nauka śpiewu, zespół muzyczny, zespół estradowy i kursy tańca towarzyskiego.

Zapisy do tych „kółek” zainteresowani przyjmują sekretariat Ogniska codziennie w godzinach popołudniowych.

POGODA

Kraków znajduje się ostatnio — jeśli idzie o pogodę — w szczególnie niekorzystnym położeniu. Wszelkie zmiany na gorzej są tu nieznaczne i krótkotrwałe. W taką np. noc na czwartek w większej części Polski szalały huraganowe burze, a u nas tylko kilka razy zagrzmięło i przez jakiś czas padał deszcz, bynajmniej nie ulewny. W piątek rano pogoda wróciła do normy, zrobiło się znowu słonecznie i ciepło.

Obszar Polski południowej pozostaje na skrajnym wyżu azerskiego i niżu nad Morza Północnego. Dzięki wyżowi mamy pogodę dobrą, słoneczną, niż natomiast „dary” nas od czasu do czasu chmurami, przejściowymi opadami i burzami. Tak będzie również w najbliższych dniach. Na jakąś trwałą i piękną pogodę trudno liczyć, trzeba się przygotować na okresowy wzrost zachmurzenia, przelotne opady, nawet burze. W całości jednak nie będzie źle, nadal dużo słońca i stosunkowo ciepło.

PROMYK

Ze sportu

(Dokończenie ze str. 6) PIŁKARZE ODPOCZYWAJĄ

Jutro — po raz pierwszy od dłuższego czasu — piłkarze Hutnika nie wyjdą na zieloną murawę. W rozgrywkach ligi okręgowej następuje bowiem jedynogodzinowa przerwa ze względu na mecze o Puchar Polski i wyjazd reprezentacji KOZPN na Węgry. Krótki wypoczynek przysięgnym drużynom Hutnika — po ciężkim cyklu rozgrywek o wejście do II ligi, a przed kolejnym maratonem w lidze okręgowej. Start do nowych rozgrywek wypadł wprawdzie przeciętnie, ale przyniósł naszym piłkarzom dwa punkty. Dzięki temu od razu uplasowali się w grupie kandydatów do tytułu mistrzowskiego. Pierwsze spotkania w lidze okręgowej wykazały, że jednym z najpoważniejszych rywali Hutnika będzie były drugoligowiec Unia Tarnów. W obu dotychczas rozegranych spotkaniach tarnowianie rozprawili się w sposób nie podlegający dyskusji ze swymi przeciwnikami. Inna sprawa, że grali raczej ze słabszymi zespołami — z Tarnowia, która w rzeczywistości gra w dolnym rejonie tabeli i z beniaminkiem ligi okręgowej Dąbskim. Poza Unią duże apetyty zdradza Sandecja oraz „cień” Hutnika z poprzedniego sezonu — Victoria Jaworzno.

Tak więc mistrzostwa cechować będzie zapewne ostra rywalizacja w czołowej tabeli. Wpłyne to niewątpliwie na podniesienie ich atrakcyjności.

Po Konferencji Samorządu Robotniczego w PBM

I miejsce we współzawodnictwie racjonalizatorów

Na XIX Konferencji Samorządu Robotniczego w PBM omówiono wiele ważkich dla przedsiębiorstwa i przyszłych użytkowników problemów. Podjęta uchwała zmierza głównie do likwidacji tzw. wąskich gardeł, a więc zabezpieczenia potrzebnej ilości sprzętu na budowach, maksymalnego wykorzystania maszyn oraz urządzeń i odpowiedniej ich konserwacji,

a także prawidłowego przeprowadzenia remontów.

Jeden z punktów uchwały budzi zdumienie. Mowa w nim o przeanalizowaniu możliwości wytypowania kilku obiektów wzorowych, gdzie „dobrze ustalone cykle produkcyjne będą realizowane z żelazną dyscypliną”, a uzyskane wyniki posłużą do wykazania, w jakim stopniu organizacja pracy wpływa na wyniki ekonomiczne budowy. Umieszczenie tej sprawy w uchwale, i to w takim sformułowaniu, wydaje się nam wielkim nieporozumieniem. Dziwne, że teraz, po 13 latach budowy Nowej Huty PBM ma zamiar wykazać wpływ właściwej organizacji pracy na wyniki produkcji! Ponadto jest rzeczą chyba jasną, że „żelazna dyscyplina i dobrze ustalone cykle robót” muszą obowiązywać

bezwzględnie na wszystkich budowanych obiektach, a nie tylko na tych „wytypowanych” i „wzorowych”...

Trudno natomiast odmówić PBM poważnych osiągnięć i racjonalizacji. Na tym polu PBM już od lat współzawodniczy z przedsiębiorstwami podległymi Krakowskiemu Zarządowi Budownictwa. W roku bież. już po raz piąty budowniczości Nowej Huty zdobyli w tej rywalizacji I miejsce, o czym informowaliśmy niedawno. Duże zasługi w tym sukcesie położył E. Gieras, kierujący w PBM ruchem racjonalizacji i wynalazczości. W II kwartale br. PBM uzyskało ponad 900 tys. zł oszczędności z zastosowania projektów racjonalizatorskich, przy poniesionych wydatkach w kwocie 63 tys. zł. (dr)



Ciągle jeszcze w naszej dzielnicy za mało placów zabaw i piaskownic. Dzieci z osiedla Słonecznego korzystają więc z placu na budowie. Aż ciarki przechodzą na nos, że koraś z grubych desek, czy cegła może się obsunąć na głowy maluchów. A przecież zaopatrzenie każdego osiedla w piaskownicę dla dzieci nie stanowi żadnego problemu. dz. Fot. J. BROZEK

Podwyższone ceny, nieświeże artykuły

W obronie konsumentów

Praca społecznych inspektorów Komisji do Walki ze Spekulacją na pewno nie należy do łatwych. Widać to chociażby na przykładzie, iż spośród 38 inspektorów zarejestrowanych na początku br., „na placu boju” pozostało zaledwie 11. Istnieje też druga, nie mniej ważna przyczyna rezygnacji z tej funkcji społecznej. Wybór kandydatów następuje niestety zbyt często drogą przypadku, nie są oni nieraz dostatecznie informowani o zadaniach, jakie ich czekają.

Mimo szczupłej ilości inspektorów, w ciągu I półrocza 1962 — na 145 zaplanowanych — przeprowadzono 180 kontroli w zakładach NZG, placówkach OZR, skle-

pach, spółdzielniach, kioskach i na różnego rodzaju zabawkach. Pod tą cyfrą kryje się szereg ciekawych spraw. Ponad 75 proc. kontroli przeprowadzono z wynikiem „dodatnim”, tzn. ujawniając mniejsze lub większe nadużycia.

Interesujące rezultaty przyniosły kontrole w stołówkach OZR HiL. Np. w stołówce nr 1 Walcownia Gorąca stwierdzono „nadprodukcję”. Kasjerka ob. Wiśniewska usiłowała... polknąć bloczki nie wiadomego pochodzenia, na szczęście inspektorzy KWS w porę zahamowali ten niezwykle przychylny apetytu. W stołówce OZR nr 10 w Aglomeracji również ujawniono szereg poważnych nadużyć, a to kradzież artykułów spo-

żywczych przez kierowniczkę ob. Henke i szefową kuchni, systematyczne dolewanie wody do posiłków, przywłaszczanie pieniędzy z utargów dziennych.

Systematyczna obserwacja kierowniczką sklepu nr 145 „MHM F. Olejnik” ujawniła, że sprzedawała ona gorsze mięso za I gatunek, zawyżając cenę o 12 zł na kilogramie. W Barze „Małym” NZG stwierdzono zepsucie ponad 45 kg mięsa o wartości 1200 zł. Gdyby tego faktu nie ujawniono w porę, truczyna trafiłaby na talerze konsumentów! Podobnych i innych nadużyć inspektorzy KWS wykrywają w dalszym ciągu bardzo dużo. Wszystkimi sprawami zajęła się Prokuratura. Inne, drobniejsze nadużycia skierowano do MO, względnie Kolegium Karno-Orzekającego.

Liczba wszelkiego rodzaju wykroczeń ujawnionych przez nowohucką Komisję do Walki ze Spekulacją wzrosła w porównaniu z I półroczem ub. roku o 16. Najwięcej, bo aż 41 wypadków nadużyć dotyczy oszukiwania klientów na wadze i miarze, dalej idą

takie wykroczenia, jak pobieranie wyższych cen, zaniedbania sanitarne, ukrywanie towaru przed nabywcą itp. Na uwagę zasługują fakt, że coraz częściej zjawiskiem jest zwracanie się społeczeństwa dzielnicy do KWS z zażaleniami na handel, prośbami o pomoc względnie interwencje; również niektóre przedsiębiorstwa nierzadko szukają pomocy u pracownikach KWS. To wszystko świadczy najlepiej o aktywnej działalności Komisji i o rosnącym zaufaniu do niej wszystkich mieszkańców.

Zespół KWS nie jest pozostawiony sam sobie. Bardzo dobrze układa się współpraca z Komendą Dzielnicową MO, stosuje się wymianę inspektorów z dzielnicą Grzegorzki, dużo fachowych rad otrzymuje Komisja od Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej, a także od Państwowej Inspekcji Handlowej. Przydałaby się jedynie lepsza niż dotąd współpraca z komisją zaopatrzenia przy DRN oraz udostępnianie inspektorom KWS samochodów do celów służbowych, które niekiedy warunkują powodzenie zamierzonej kontroli. (r)

Korespondencje i listy

Czy nie można było wcześniej

W związku z listem otwartym do Dyrekcji MPK zamieszczonym w numerze 30 GNI otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie tejże dyrekcji:

„Odnośnie wypadku samoczynnego otwarcia się odwiewników zostały wydane zarządzenia przymocowania we wszystkich autobusach „San” odpowiednich zabezpieczeń (odbojników) na ramach okiennych. Zarządzenie to zostało wykonane do dnia 10 bm. Obsłudze autobusu (konduktorze i kierowcy) przypomniano obowiązki kulturalnego i troskliwego odnoszenia się do pasażerów, szczególnie w razie jakiegokolwiek wypadku.

Odnośnie wypadku otwarcia się klapy w podłodze autobusu w tym samym dniu około godz. 14.30 stwierdzamy, że jest to wypadek bez precedensu — pierwszy i jedyny jaki kiedykolwiek się zdarzył w naszych autobusach. Nastąpiło to prawdopodobnie wskutek niedokładnego ułożenia i zabezpieczenia przykrzyw w czasie przeglądu nocnego, która na wybojach jezdnii uchyliła się i spowodowała nieprzyjemne dla pasażerów następstwa. Również i w tym wypadku konduktorze autobusu przypomniano obowiązek kulturalnego i życzliwego odnoszenia się do pasażerów.

Dyrekcja MPK wyraża serdeczne ubolewanie oraz przeprasza za doznane przykrości

tak ob. I. Kozielską jak i innych współpasażerów.

Na marginesie tej sprawy Dyrekcja MPK pozwala sobie zauważyć, że na podstawie jednego wypadku nie można generalizować (wniosków — dop. red.) o wysiłkach załogi MPK przy pokonywaniu obiektywnych trudności w utrzymaniu przeekspluowanego taboru autobusowego, przy zupełnym braku zaplecza technicznego i wielkich trudnościach zaopatrzeniowych.”

Tyle MPK. Nie pozostaje więc nic innego, nam poszkodowanym pasażerom autobusów pospiesznych linii Bronowice — Kombinat w Nowej Hucie, jak przyjąć przeproszenie MPK i pogodzić się z zaistniałymi faktami. Szkoda tylko, że o przybiciu gum do ram okiennych, czyli tzw. odbojników nie pomyślano zaraz po ich odpadnięciu, czekając aż na poruszenie tej sprawy publicznie, w wyniku nie jednego, a całego szeregu wypadków uderzenia pasażerów przez opadające okna (odwiewniki). Obie strony, tj. i MPK i pasażerowie uniknęłyby przykrości, — jak to delikatnie określono w wyjaśnieniu, a ściślej mówiąc — jeśli chodzi o pasażerów — bólu spowodowanego uderzeniem. Jednak lepiej późno, niż nigdy; przynajmniej nikogo już więcej nie spotka tego rodzaju wypadek, aż... do ponownego odpadnięcia gum (do czego MPK zapewne nie będzie chciało dopuścić).

Zdarzenie z błotnym przysnitem wewnątrz autobusu także nie było pierwsze, gdyż o podobnym wypadku pisał już na łamach GNH J. Wawłowski w jednym ze swych „Listów z kolcem”. Tyle my — pasażerowie — gwoźli sprawiedliwości i zgodności ze stanem faktycznym.

I. Koz.

Dla wspólnego dobra

Utworzenie Zalewu, jako ośrodka wypoczynkowego dla mieszkańców Nowej Huty i pracowników Huty im. Lenina pochłonęło wiele energii i wiele pieniędzy. Utworzono plażę, ogródki jordanowskie, wyposażono Zalew w kajaki itd. Sezonowy bilet wejścia na Zalew kosztuje 20 zł. Zdawałoby się, że jest to idealne miejsce dla wypoczynku i to jednego w Nowej Hucie, gdyż park w sąsiedztwie Zakładów Tytoniowych jest obecnie już zdevastowany, lawek nie posiada i służy przeważnie ludziom, którzy chcą popić sobie wódki.

A tymczasem woda w Zalewie jest zanieczyszczona przez odpadki rzucane do niej, a więc papierosy, papiery i gałeczki. Plaża jest pusta, natomiast obywatele leżą na zieleniach, grają w karty, w piłkę nożną, wieszają na krzakach ubranie. Dzieci łamią gałeczki, robiąc sobie z nich coś w rodzaju wędek i siadając z nimi koło Zalewu, poza krawężnikiem, za którym rośla jeszcze w maju, czerwcu trawa, a obecnie znajduje się już tylko wydeptana droga. Na moją uwagę, skierowaną do kilku dorosłych osób, że nie należy chodzić po trawie, usłyszałam odpowiedź: „słusznie, zapomniałam”. Jedna odpowiedź brzmiała jednak: „...co panią to obchodzi, plać, ja nie lubię chodzić utar-

tymi drogami, lubię wydeptywać ścieżki”.

Zapytuje, czy nie należy bronić Zalewu przed „zalewem wandalii”, to jest ludzi, którzy niszczą dobro społeczne? Wyrażenie, „lubię wydeptywać ścieżki” wypowiedziane przez młodego „indywidualistę” jest to jedynie objaw samowoli. A oto inny przykład: przez megafon daje się słyszeć głos: „kajak nr 56 do przystani!”. I za chwilę: „kajak nr 56 natychmiast do przystani, natychmiast!” Rozumiem, że wynajęty na 30 minut kajak należy po upływie tego czasu opróżnić, ale jednocześnie trzeba mieć i to na uwadze, że szereg kajaków nie zajętych oczekuje na przystani, a za tym ten numer 56 jeśli dopłynię do 5 minut, to i tak inny obywatel nie straci wile.

Czy nie należałoby prosić przez megafony, aby kofizyści z wypoczynku nad Zalewem nie niszczyli trawników? Plaże są przeznaczane do leżenia, ogródek jordanowski dla dzieci do zabawy. Czy nie przydałby się stały dozorca? I jeszcze jedno — o godz. 8 należy zamykać, aby młodzi ludzie nie wchodzili bez biletów.

W.B.

CO GDZIE KIEDY?

KINA
SWIATOWID mała sala godz. 17, 19: do 21 bm. „Wózek” prod. włoskiej, od 22 bm. „Mezalians” prod. węgierskiej.
SFINKS godz. 15.45, 18, 20.15: do 19 bm. „Rio Bravo” prod. USA. 20-22 bm. „Gdy byliśmy młodzi” prod. bułgarskiej, od 23 bm. „Złodziej w hotelu” prod. USA.
SWIT mała sala godz. 17, 19: do 21 bm. „Tajemnica zielonego horu” prod. radzieckiej, od 22 bm. „Złodziej z Bagdadu” prod. angielskiej.
SWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15: do 21 bm. „Matka i córka” prod. polskiej, 22-23 bm. „Marynarz strzeż się” komedia prod. angielskiej, 25 bm. „Natalia” komedia francuska.

TEATR LUDOWY
18 bm. „Dziady”, 19 bm. „Burzliwa fycie Lejzorka”, 20-21 bm. nieczynny, 22 bm. „Dziady”, 23-24 bm. nieczynny (początek spektakli o godz. 19.15).
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zmiany w programie kin i teatru.

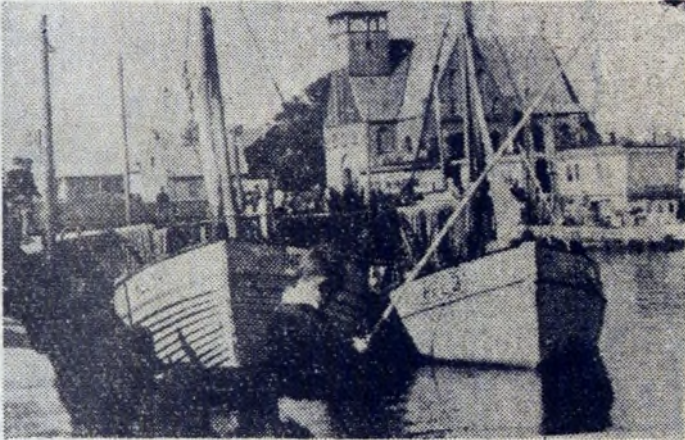
OGŁOSZENIA DROBNE

BORYKA EDWARD — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.
JILEN STANISŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.
DZIEDZIC JAN — zgubił legitymację Związków Zawodowych wydaną w HiL.
SŁOWIK STANISŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.
KOTARBA JANUSZ — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.
KOŁODZIJCZYK WŁODZIMIERZ — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.
RAJCZAK ZOFIA — zgubiła legitymację Związków Zawodowych wydaną w HiL.
POŁTORAK BOLESŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.
WCISŁO STANISŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

Redaguje Kolegium, — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Rasowy Huty im. Lenina. Adres redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynku „S”, klatka „B” — Telefon: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji: centrala 401-10, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłoszenia Zakładowa 44-60.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 N-32

CZYTELNICY FOTOGRAFUJĄ



Zamieszczamy znów 2 zdjęcia „Jetnie”, wiążące się jak najbardziej z obecnym okresem urlopów. Pierwsze z nich, nadesłane przez M. Dorską...

Kącik filatelistyczny

Wielcy Polacy

W dzisiejszym naszym kąciku zamieszczamy dalsze dwa znaczki z serii Wielcy Polacy — wydanej w ramach obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego.



Znaczki te przedstawiają podobizny dwu wielkich poetów polskich Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego. Wartość znaczków wynosi po 60 groszy każdy.

MODA



Praktyczny kostiumik na jesienne chłody w kolorze zgniozonym.

Podstawa scenariusza bułgarskiego filmu pt. „GŁYBYLIŚMY MŁODZI” są liryczne poezje Nikołasa Ionkowa Vapkarowa, który zginął w walce z faszystami. Film reżyserii Binki Zeliakowej otrzymał na festiwalu w Moskwie jeden z trzech złotych medali. Realizatorzy wysunęli na plan pierwszy wątek miłości głównego bohatera Dimo do łączniczki Wieśki, akcja bowiem roz-

Kalejdoskop filmowy

Bułgarski dramat okupacyjny

Wznowienie uroczej baśni radzieckiej

grywa się w czasie ostatniej wojny. Reżyser Zeliakowa pomyslnie zadebiutowała tym ciekawym dramatem, charakterystycznym się niezłym tempem, interesującym motywem i dobrą grą zespołu aktorskiego, rekrutującego się przeważnie z aktorów niezawodowych. Twórcy potraktowali głęboko losy tragicznego pokolenia młodzieży, skazanej przez wojnę na udział w niej, a pragnącej zachować przynajmniej część przywilejów, właściwych swemu wiekowi. Zrezygnowano więc z sensacji na rzecz prostej li-ryki i zadumy. Bardzo silnie przemawiają dramatyczne

CYPRIAN CZERNIK FRASZKA AKTUALNA

Nowohuckie „naj...”

Wszystko w Hucie „naj...” Nawet „małpi gaj!”

Starego, meza stanu, senatora i dyplomaty. WYDAŁ: PIW, CENA 14 ZŁ. TYTUŁ: „Liryki i poematy” AUTOR: WIKTOR HUGO W PRZEKŁADZIE ZBIGNIEWA BIENKOWSKIEGO

TRESC: Mało znane poezje wielkiego pisarza, Bienkowski chciał przedstawić zasadnicze rysy dzieł V. Hugo, jego skale i wszechstronność. Znajdują się tu utwory ze wszystkich okrasów twórczości V. Hugo. WYDAŁ: PIW, CENA 14 ZŁ.

TYTUŁ: „SZANSA ZWYCIESTWA” AUTOR: WŁODZIMIERZ KISIELEW. Kisielew swą pracą literacką rozpoczął w 1941 roku, drukując reportaże i artykuły w czasopiśmie. Pierwszą swoją książką opowieść „Wielkie klopoty” wydał w 1954, następnie w 1958 roku ukazał się wybór reportaży Kisielewa „Dobry nastrój”, w dwa lata później wyszła pierwsza jego powieść „Szansa zwycięstwa”. WYDAŁ: CZYTELNIK, CENA 18 ZŁ.

sceny, podkreślając głęboką wymowę filmu.

Na polskie ekrany wraca baśń radziecka z roku 1946 pt. „CZARODZIEJSKI KWIAT” oparta na znanej powieści Bażowa „Szkatułka z malachitu”. Film ten w ro-

film popularno-naukowy produkcji polskiej „OPOWIEŚĆ O ZAMKU WAWELSKIM” jednym z najstarszych zabytków naszej architektury i sztuki.

Podjęto u nas pierwszą próbę stworzenia filmu stereos-



Scena z filmu „Dom bez okien”

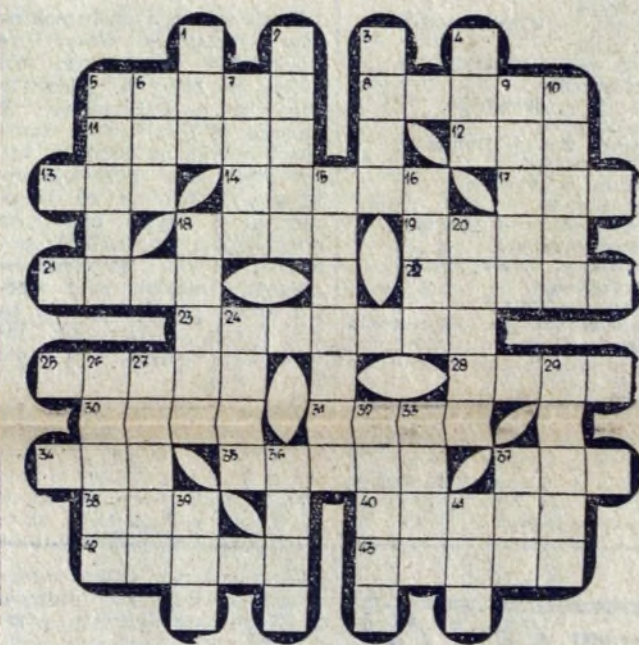
ku wyprodukowania zdobył na festiwalu w Cannes nagrodę za najlepszy kolor.

Dodatkiem do „Czarodziejskiego kwiatu” jest barwny

kopowego, dającego wrażenie trójwymiarowości obrazu filmowego. Scenarzystą, operatorem i reżyserem jest student PWSTIF w Łodzi Anto-

Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 5. krótki utwór sceniczny o charakterze żartobliwym, 8. dopływ Sanu przepływający przez Puszcę Sołską, 11. izolowany przewód elektryczny, 12. przyimek, 13. imperator przedrewolucyjnej Rosji, 14. popularna powieść Bolesława Prusa, 17. rzeka Zalewu Szczecińskiego, 18. skrzyżowanie zbiega z desek, 19. ochrona okien inspektorskich, 21. rzeka nad którą leży Międzyrzecz, 22. osiedle, kolonia, 23. rekwizyt strażacki, 25. hazardowa gra w karty, 28. prym tywna przyrządkowana z desek, 30. gęsta tkaw-

mina bawelniana, 31. dawna czapka wojskowa z czworokątnym daszkiem, uszyta na modę francuską, 34. jedna z nut, 35. postać z „Ślubów panińskich” Aleksandra Fredry, 37. utwór poetycki opiewający wielkie wydarzenia, 38. nie wzięcia go w cudze sprawy, bo to nieeladnie, 40. scena czworonożnych artystów, 42. stan nadmiernego podniecenia i wzruszenia, 43. coraz częstsza choroba serca. PIONOWO: 1. też głowa, 2. droga, gościniec, 3. pochyłość góry, 4. pierwiastek chemiczny najczęściej

używany do stopów dentystrycznych i wyrobu lustek, 5. kasy drogienny klejnot, 6. cyrk lodowcowy, 7. dla więźnia lub zakonnic, 8. śmietanka ludzka, 10. pierwiastek chemiczny, stosowany do wyrobu specjalnych gatunków stali, 15. nieodczuwna w ciemnościach, 16. szal jakiemu ulegają pałace haszyszu, 18. szachic mazowiecki, który zapisał się w historii literatury słynnymi pamiętnikami, 20. zwrot staropolski do kobiet, 24. kraj w południowo-zachodniej Azji, 25. część koła samochodowego, 27. łatwo n m rozbić mur i twardą ziemię, 29. zwój pergaminowy zawierający hebrajski tekst Pięcioksięgi Mojżesza, 32. był z Rotterdamu, dziś jego imię nosi znany spiker radiowy, 33. dwie rzeczy razem, 36. między 21 czerwca a 21 września, 37. zaimek, 39. potrzebny jak powietrze, 41. tytuł operetki Lehara.

UZUPEŁNIANKA

W miejsce kresek wpisz odpowiednie litery tak, aby powstało 7 wyrazów odpowiadających poniższym określeniom. Litery dopisane czytane kolejno utworzą rozwiązanie.

1. ZA ---- ANIE
2. ---- WA
3. PRZ ---- WA
4. ---- SCIE
5. RO ---- NIK
6. PRAGN ----
7. ---- AMSTWO

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. autorka „Panny Maliczewskiej”, 2. przeminienie, 3. wystąpienie przed publicznością na wiecu, 4. upojenie radosne, 5. przedimek, oznaczający rodzaj gramatyczny rzeczownika, 6. chce mu się pić, 7. zwalczaj je w każdej postaci.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 21. VIII br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłał prawidłowe odpowiedzi, (wystarczy jedna), redakcja rozstrzyga nagrody w postaci BONOW KSIĄZKOWYCH.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 32 (296)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 5. nakaz, 8. bursa, 11. uraza, 12. Zan, 13. amatorka, 15. Emil, 16. tor, 17. swat, 18. trop, 20. tas, 22. arak, 23. ryk, 24. mar, 25. okaz, 28. agak, 30. Azja, 32. omen, 33. art, 35. czas, 36. Zakopane, 39. Ata, 40. Unita, 41. kadra, 42. lasek.

PIONOWO: 1. skat, 2. szarotka, 3. Cbra, 4. przewaga, 5. numer, 6. ara, 7. azot, 9. s'mar, 10. Anita, 14. kra, 15. przesada, 21. smarkula, 26. kozak, 27. Amata, 29. ge, 31. Junak, 34. bona, 25. zwal, 37. pisk, 38. Ate.

QUIZ NA CZARNO

1. CZARNA HANCA — lewy dopływ Niemna, 2. CZARNA KOPPA — szczyt w Karkonoszach, 3. CZARNA KROSTA — choroba zakaźna zwierząt, 4. CZARNA NOŻKA — choroba roślin uprawnych, 5. CZARNA STOPA — obszar bez śniegu w zimie, 6. CZARNA SMIFRC — średniowieczna nazwa epidemii dżumy, 7. CZARNE KOSZULE — faszystowska młocja Mussoliniego we Włoszech, 8. CZARNE ZIEMIE — gleby bardzo żyzne.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

To ciekawe

Pod lawą i popiołem Wezuwiusza

nych przez historyka Józefa Kremera w jego 5-tomowej „Podróży do Włoch” (Wilno 1859—64). Pisał on: „Kraina Kampanii słusznie jest zwana rajskim ogrodem. Tu natura niby uśmiechająca się czarodziejka obсыпать mieszkańców złotymi dary: port obszerny dogodny otwierał im szeroki na wszech strony handel, wznagający jeszcze bogactwa przyrodzone. Ten port, a szczęśliwe położenie nadało podobne nawet imię miastu, bo „pompejon” znaczy po grecku skład towarów... A lubo ten gród był prowincjonalnym, urosł przecież do 40.000 mieszkańców.

„Wezuwiusz milejący od niepamiętnych czasów, nie groził, nie srożył, zdając się być od wieków ogniskiem wypalonym. ...Atoli w 63 r. n.e. uderzył pierwszy grom

nieszczęścia. Straszliwe trzęsienie ziemi spustoszyło wiele miast Kampanii... Lubo pompejanie... zdołali zatrzymać wszystkie ślady nim zrujnowane... w 79 r. n.e. dnia 24 sierpnia „ostatni raz słońce weszło nad Pompeją”. „Trzęsienia ziemi i inne zjawiska wyprzedzające ostateczną zgnębienie miasta były przestroga dla mieszkańców, aby uchodzili póki jeszcze czas, bowiem... w stosunku do bogactw mieszkańców bardzo mało znalazło się w Pompeji pieniądze i sprzętów złotych i srebrnych, a tak nasuwa się przypuszczenie, że pompejanie zabrali je z sobą, ratując się za wczasu ucieczką z miasta... Z listów Pliniusza widać, że mnóstwo osób mogło zginąć w ucieczce i w szczerym polu — to od spadających głazów, to uduszeni wyciekiem siarczanym, a także przypuścić